

DZIENNIK

ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Członkowie kierownictwa partii w województwie bydgoskim

Rozmowy z ludźmi pracy



Gen. W. Jaruzelski w Zakładach Radiowych „Unitra Eltra”.

Członkowie kierownictwa partii z I sekretarzem KC PZPR Wojciechem Jaruzelskim przybyli 16 bm. do Bydgoszczy, odwiedzili liczne zakłady produkcyjne, instytucje i placówki usługowe województwa. W bezpośrednich rozmowach z ludźmi pracy zapoznali się z ich najbardziej palącymi, trudnymi sprawami, ich opiniami dotyczącymi problemów społecznych, politycznych i gospodarczych ich zakładów, regionu i kraju.

Czwarte spotkanie w Wiedniu

W poniedziałek w Wiedniu odbyło się, tym razem w siedzibie ambasady Włoch, czwarte z kolei spotkanie w ramach nieformalnych rozmów prowadzonych przez przedstawicieli siedmiu państw Układu Warszawskiego i szesnastu państw NATO w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń konwencjonalnych w całej Europie.

Radziecka delegacja gospodarcza przybyła do Polski

Na zaproszenie rządu PRL, 16 bm. przybyła do Polski delegacja gospodarcza Związku Radzieckiego, której przewodniczy minister handlu zagranicznego, członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR BORYS ARISTOW.

W warszawskiej „Zachęcie” Jubileuszowa wystawa Wiesława Garbolińskiego

Ponad 90 prac gromadzi otwarta 16 bm. w stołecznej „Zachęcie” jubileuszowa wystawa Wiesława Garbolińskiego, zorganizowana dla uczczenia 30-lecia pracy artystycznej łódzkiego twórcy i pedagoga, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Leningradzkiego Instytutu Malarstwa, Rzeźby i Architektury.



KROWIE TROJACZKI Z PROBÓWKI

W oborze Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Bobrownikach woj. śląskie otrzymał na świat krowie trojaczki z próbki. Jak informuje dyrektor POHZ Jerzy Kals, ten udany eksperyment w dziedzinie genetyki przeprowadziła grupa lekarzy weterynarii z ośrodka Parzniewo w woj. warszawskim i Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Słupsku. Krowia matka i trzy cielaczki są dobrego zdrowia.

JESZCZE JEDEN POŻYTEK Z KRABA

Okazuje się, że krab może służyć nie tylko, jak przysmak na stole, ale również mieć zastosowanie w medycynie. Ośmiu naukowców z uniwersytetu stanowego w Delaware, po kilkuletnich doświadczeniach stwierdziło, że bezużyteczne dotychczas pancerze krabów, przez wieki wyrzucane na śmietnik, są naturalnym polimerem. Po odpowiedniej przeróbce otrzymuje się z nich nici chirurgiczne.

CHŁODNA GŁOWA

Japońska firma „Madzima” skonstruowała urządzenie elektroniczne, pomagające kierowcom w utrzymaniu czujności podczas długiej jazdy. Naukowcy ustalili, że podczas długiego kierowania samochodem można utrzymać uwagę tylko wówczas, jeśli nogi mają ciepło, zaś głowa ma zapewniony chłód. Operujące na głowie wmontowanym w nią półprzewodnikowym termoelementem. Jest to płytka aluminiowa, działająca jak wymiennik ciepła i ochładzająca, przepływająca się wskutek tego nacięcia głowe. Odprowadzane ciepło wykorzystywane jest do ogrzewania wnętrza samochodu.

O to zaś, by trzymać nogi w cieple, powinien zatroszczyć się sam kierowca...

opr. (jsb)

Artysta pełnił różne funkcje w ZPAP, był członkiem założycielem Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików, którego jest obecnie wiceprezesa. Jest również członkiem Narodowej Rady Kultury, a także pedagogiem, wykładowcą PWSSP w Łodzi, której był rektorem.

Obecna wystawa jest największym indywidualnym pokazem prac artysty zróżnicowanych tematycznie i stylowo. W jej otwarciu wzięli udział: marszałek Sejmu Roman Malinowski, przewodniczący Narodowej Rady Kultury Bogdan Suchodolski oraz minister kultury i sztuki Aleksander Krawczuk.

W marcu jak w garncu

W poniedziałek 16 marca w niektórych miastach europejskich notowano następującą temperaturę (odpowiednio minimalną i maksymalną):

Amsterdam	-1	5	pogodnie
Ateń	1	7	pochmurno
Belgrad	-5	2	pochmurno
Berlin	-1	3	deszcz
Bruksela	-3	6	pogodnie
Dublin	4	9	pochmurno
Frankfurt	-1	8	śnieg
Genewa	-6	7	pogodnie
Helsinki	-7	1	pochmurno
Kijów	-16	2	pochmurno
Kopenhaga	-6	0	śnieg
Lizbona	10	19	pogodnie
Londyn	3	8	pogodnie
Madryt	3	13	pogodnie
Moskwa	-4	3	pogodnie
Oslo	-6	1	pochmurno
Paryż	3	7	pochmurno
Rzym	-3	9	pogodnie
Sztokholm	-2	4	pochmurno
Wiedeń	-8	1	pogodnie
	0	3	pochmurno

„Kropotkinska 36” to jednocześnie nazwa i adres. Tu na parterze starego moskiewskiego domu, swoje podwoje otworzyła 12 bm. pierwsza w stolicy ZSRR spółdzielca kawiarnia.

W wydzierżawionym od miasta lokalu urządzono trzy sale na 40 miejsc. Prace remontowo-adaptacyjne trwały pięć miesięcy. Na ten cel na zakup i montaż niezbędnych urządzeń oraz wyposażenia, przeznaczono niecałą sumę 62 tysięcy rubli. Zgodnie z umową zawartą z kredytodawcą — zarządem placówek zbiorowego żywienia — spółdzielnia zobowiązana jest zwrócić ową sumę w ciągu pięciu lat, z uzyskanych dochodów. Z władzami finansowymi ustalono również wysokość podatku: przez pierwsze dwa lata wynosić on będzie 3 procent czystego dochodu, w trzecim i czwartym roku działania — od 3 do 5 procent, poczynając od piątego roku — 10 procent.

Do tego należy dodać koszt produkcji i

Obradowało Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON

Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON zapoznano się z raportem o działalności w pierwszym kwartale 1987 roku. Wskazano na konieczność zwiększenia produkcji i poprawy jakości produktów. Wskazano również na konieczność zwiększenia efektywności produkcji i zmniejszenia kosztów.



Wprawdzie do lata jeszcze daleko, ale przeczorny już przygotowują sprzęt z myślą o wakacyjnych wożach.

W telewizji 0 gospodarce po nowemu

„Plusy i minusy — Telewizyjny Tygodnik Gospodarczy” to nazwa nowej, stałej pozycji Działu Publicystyki Ekonomicznej TVP. Pojawia się od czwartku 19 bm. towarzyszyć nam będzie zawsze bezpłatnie po filmie lub spektaklu teatralnym.

Na antenie programu i TVP było dotychczas sporo pozytywnych opinii o gospodarce, lecz żaden z nich — poza „Kra-mem” — nie zdobył większej popularności: zarówno widzów, jak i oceny były średnie. W tej sytuacji — jak oświadczył redaktor naczelny programu — Zbigniew Bożycko — nie było sensu utrzymywać ich na antenie. Doszliśmy natomiast do wniosku, że potrzebny jest jeden program, naz-

„Kropotkinska 36” zaprasza

Każdy pracownik spółdzielni (który jest jednocześnie jej członkiem) ma zagwarantowane miesięczne wynagrodzenie. W tym wypadku zarobki są podobne do tych, jakie otrzymują pracownicy o tych samych kwalifikacjach w państwowych zakładach

Wicepremier Z. Szalajda w Łodzi

Eksportem w nowoczesność

Dwóch znaczących w woj. łódzkiej eksporterów ZAE „Ema-Elester” i ZTK „Teofilów” odwiedził przebywający w Łodzi wicepremier Zbigniew Szalajda.

W czasie wizyty w „Teofilowie” gościowi towarzyszyli I sekretarz KC PZPR — J. Niewiadomski i prezydent Łodzi — J. Pietrzyk.

Zbigniew Szalajda interesował się warunkami pracy i życia załogi, pytał co sprzyja podnoszeniu produkcji i większemu eksportowi. Dowiedział się, że w przedsiębiorstwie, zwłaszcza w kontekście wejścia w drugi etap reformy gospodarczej Dyrektor „Teofilowa” — W. Pyrkosz mówił o zamierzeniach fabryki, działaniach zmierzających do zmniejszenia eksportu tkanin na rzecz większej oferty zagranicznej wyrobów odzieżowych.

W „Ema-Elester” Z. Szalajda zwrócił uwagę na warunki pracy i zarobkami załogi. Sławomir Balcerek, operator maszyn podkreślił w rozmowie z wicepremierem, że: „dobra organizacja pracy warunkuje wzrost produkcji, a także i lepsze płace”. Mówiono również o możliwościach wprowadzania w przedsiębiorstwie grupowych form organizacji pracy.

Nareszcie cieplej!

Utrzymujący się od wielu dni mróz powinien wkrótce ustąpić. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 18 do 22 bm. ocieplenie. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami i okresowymi opadami — przeważnie deszczu. Temperatura maksymalna będzie od plus 4 do plus 10 st., minimalna od minus 3 do plus 4 st. Tak więc wraz z końcem kalendarzowej zimy powinna ustąpić mroźna pogoda.

gastonomicznych. Pod koniec każdego kwartału następować będzie podział zysków — każdy członek spółdzielni otrzyma wówczas dodatkową sumę, odpowiednio do wkładu pracy.

Spółdzielnia liczy ośmiu członków — udziałowców: trzech kucharzy, dwóch kelnerów, dwóch szatniarzy i jeden bufetowy. Podział zajęć jest tu jednak całkowicie umowny. Każdy musi umieć wszystko i jeśli zajdzie konieczność — robić wszystko. Przykładowo prezes spółdzielni Andrzej Fiedorow (23 lata pracy w branży gastronomicznej) był i kelnerem, i kucharzem, i kierownikiem sali. Może więc obsługiwać gości, gotować stancję za bufetem. Szatniarz — emeryt Siergiej Abramczuk, powita gości, przetrze podłogi, potrafi naprawić drobne usterki. W spółdzielni nie ma żadnej księgowości, żadnych zbędnych dokumentów, zestawów, rozliczeń itp. Podstawowym dokumentem finansowym jest tylko książka wpływów i wydatków.

Filipiny Rozwiązanie organizacji paramilitarnych

Prezydent Filipin Corazon Aquino polecił w poniedziałek niezwłocznie rozwiązać kilka uzbromionych ugrupowań paramilitarnych, oficjalnie nazywanych strażą obywatelską. O podpisaniu zarządzenia w tej sprawie informuje z Manili Agencja Reutersa, powołując się na przedstawicieli armii filipińskiej. C. Aquino podpisała jednocześnie drugie zarządzenie dotyczące powołania jednolitych krajowych sił policyjnych.

Wicepremier Z. Szalajda w Łodzi

Eksportem w nowoczesność

W godzinach południowych wicepremier Zbigniew Szalajda spotkał się z kierownictwem ZAE „Ema-Elester” i ZTK „Teofilów”.

(Dalszy ciąg na str. 3)



W 76 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.47 zajądzie zaś o 17.43.

Imieniny obchodzą:

Jan, Patryk, Zbigniew, Armin, Parys

Dłutymy synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Możliwy przelotny opad śniegu. Temp. maks. w dzień około 3 st. C. Wiatr umiarkowany przeważnie południowy i południowo-zachodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 983,8 hPa (737,9 mm), a temperatura — 0,5 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

- 1832 — W Paryżu powstało Towarzystwo Demokratyczne Polskie.
- 1877 — Ur. K. Frycz, scenograf.
- 1897 — Zm. K. Narbutt, działacz Komisji Edukacji Narodowej.
- 1922 — Powstał Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej.
- 1862 — Zm. J. F. Halévy, kompozytor francuski.
- 1787 — Ur. E. Kean, aktor angielski.

Taka sobie myśl

Cechą wielkich ludzi jest to, że stawiają innym o wiele mniejsze wymagania niż sobie.

Uśmiechnij się



SPORTS

W środę z Finami w Rybniku

Przygotowująca się do eliminacyjnych spotkań mistrzostw Europy piłkarska reprezentacja Polski zmierzy się w środę w Rybniku w towarzyskim spotkaniu z reprezentacją Finlandii. Będzie to już 22 mecz w historii dotychczasowych kontaktów narodowych zespołów obu krajów.

Dziesięciokrotnie walczyliśmy z Finami w potyczkach eliminacyjnych do ME, MS i igrzysk olimpijskich. Nasz zespół po raz pierwszy rozegrał oficjalny mecz z reprezentacją Finlandii w 1923 roku przegrywając 3:5. Także do niepowodzenia doszło w 1965 roku, kiedy to w spotkaniu eliminacyjnym do MS przegraliśmy na olimpijskim stadionie w stolicy Finlandii 0:2. Potem odbyło się jeszcze osiem meczów. Ale raz tylko Finowie zdołali zremisować w Warszawie 1:1, co potem odbiło się niekorzystnie dla polskiej drużyny w dalszych eliminacyjnych spotkaniach. A jak będzie w Rybniku?

Towarzyski charakter spotkania nie będzie miał tak dużego ciężaru gatunkowego jak tamte spotkania. Nasza drużyna jest zdecydowanie faworytem, tym bardziej że podopiecznych W. Łazarkę czeka ważna spotkanie eliminacyjne (pierwszy z Cyprem już 12 kwietnia w Gdańsku) i właśnie rybnicki mecz ma być dla nich bardzo ważnym sprawdzianem.

Od soboty w Kamieniu koło Rybnika trwa zgrupowanie polskich piłkarzy wytypowanych przez W. Łazarkę na środowy mecz z Finlandią. Piłkarze trenują intensywnie, a kierownictwo drużyny dokonało szczegółowej lustracji stadionu rybnickiego ROW, areny środkowego meczu Polska - Finlandia. Murawa prezentuje się dobrze. Jest przykryta specjalnym płaszczem foliowym, i podgrzewana.

Na pływalni Startu

80 zawodniczek i zawodników z sześciu klubów pływackich Łodzi i sąsiednich województw uczestniczyło w drugim już zawodach pływackich o puchary i nagrody, ufundowane przez firmę polonijną „Andrea Ek”.

Na słupkach startowych pływali młodzieńcy Startu stanęli juniorzy i juniorzy młodszy. Za najlepszą pływaczkę imprezy uznano Magdę Osiańską (MKS Trójka), zwyciężczynię na dystansie 100 m. dow. w czasie 1.02.18. Wśród chłopców główną nagrodą przypadła reprezentantowi Startu, Igorowi Łuczakowi, który dystans 200 m. zmienił, przepłynął w czasie 2.18.68.

Na pływalni SP-137 na Retkini rozegrano drugą rundę zawodów o puchar OZP. Zwyciężył SKS Delfin - 155 pkt. przed MKS Trójka - 112 pkt., Startem - 91 pkt. i SP-190 - 13 pkt. Gospodarze zawodów wygrali aż 12 konkurencji.

Panie za kierownicą

Już po raz czwarty, Auto-Moto-Klub w Łodzi organizuje samochodowy „Rajd Marzanny”, który odbędzie się w pierwszą niedzielę wiosny (22 bm.). Panie, które zaadają za kierownicą będą miały do przejechania 30-kilometrową trasę oraz zaprezentują swoje umiejętności w prowadzeniu po jezdni, biorąc udział w 10 próbach zręcznościowych. W tym samym dniu odbędzie się podobna impreza „Przedwiosnie-87”.

Sześciogłowe informacje i zgłoszenia (wyłącznie do 19 marca br.) w biurze Auto-Moto-Klub przy ul. Kopernika 56 (tel. 32-50-60 wewn. 580).

W dorocznym „Rajdzie Śnieżny” przeprowadzonym w ub. niedziele przez działaczy Automobilklubu Łódzkiego zwyciężyli załogi: P. Sliwa z G. Nikodemską oraz W. Król z A. Woźniakiem.

Zdążyli przed wiosną

Na resztkach śniegu zalegającego na szczycie jeszcze w lesie łagiewnickim działacze narciarscy Ogniska TKKF „Osiedle Jagielly” i KN PTTK przeprowadzili w niedzielę doroczną imprezę: VII Bieg Wiośniarzy. Ci spośród amatorów biegania po śniegu, którzy jeszcze nie zdecydowali się na odłożenie nart do piwnicy, pojawili się na starcie.

Bieg główny na 12 km wygrał już po raz trzeci Władysław Pacanowski, pokonując A. Kałużkę i P. Wrońskiego.

W pozostałych konkurencjach triumfowali: do lat 40 - Stanisław Suwara, 100 m dzieci - Marek Michalak i Dominika Stokowska, 300 m - Sławomir Augustyniak, 1 km - Rafał Augustyniak, 3 km dziewcząt - Anna Kowalska, 3 km chłopców - Krzysztof Brocki.

W biegu pań wystartowało 12 biegaczek, które miały do przebiegnięcia dystans 6 km. Zwyciężyła Maria Olejniczak orwel Elżbieta Karbowiak i Ewa Barłoga.

Nie wątpliwe, że w przyszłym sezonie organizatorzy tej pięknej imprezy przeprowadzą biegi nie na przedwiosniu, a w środku zimy, kiedy w Arturówku śnieg jest po same pachy.

Rozmowy z ludźmi pracy

(Dokończenie ze str. 1)

tarza KC PZPR kierowanych było wiele pytań. Robotnicy przedstawiali też najważniejsze, ich zdaniem, sprawy i problemy swojej organizacji partyjnej i swojego zakładu pracy.

Rozmowy z pracownikami Wydziału Złoty Wielostkowy w Zakładzie nr 1 „Unitry-Eltry” zakończył pobyt I sekretarza KC PZPR.

Kazimierz Barokowski był gościem załogi Kombinatu Cementowo-Wapienniczego „Kujawy” w Bielawach. W Zakładach Rowerowych „Freedom-Romet” w Bydgoszczy przebywał Józef Baryla, natomiast wśród załogi Zakładów Chemicznych „Organika-Zachem” w Bydgoszczy - Marian Woźniak. Do Świdła, do Zakładów Celulozy i Papieru udał się Jan Głowacki. Na terenie Kombinatu PGR w Kobyl-

nikach-Piaskach, gospodarującego na 8,5 tys. ha użytków rolnych, przebywał Zbigniew Michałek. Członkowie partii bydgoskiego węzła PKP gościli Włodzimierza Mokrzyńskiego. Ze służbami Woje-wódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych spotkał się Czesław Kiszczak, a z załogą Wojskowych Zakładów Lotniczych - Florian Siwicki.

W dyskusji w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy wziął udział Alfred Miodowicz. Głosem robotników w Janikowskich Zakładach Sódowych przysłuchiwał się Henryk Bednarski. W zebrań partyjnym w Hucie Szkła Gospodarczego „Irena” w Inowrocławiu uczestniczył Janusz Kubasiewicz. Gościem załogi Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Chojnicach była Gabriela Rembisz. Interesująca wymiana poglądów wywodziła się na

zebraniu w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy z udziałem Tadeusza Forębskiego. Z pracownikami bydgoskiego Spółdzielni Spożywców „Społem” rozmawiała Zofia Stępień, a Przedsiębiorstwa Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych „Elektromontaż” w Bydgoszczy - Stanisław Ciosek. Zadania partyjne w Złotej Fabryce Maszyn i Urządzeń „Zefam” omawiane były przy udziale Zygmunta Muraszkiewicza. W Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Mogilnie przebywał Kazimierz Cypryński. Gościem organizacji partyjnej i załogi Inowrocławskich Zakładów Chemicznych był Marian Orzechowski.

W godzinach wieczornych Biuro Polityczne KC PZPR spotkało się z Egzekutywą KW PZPR w Bydgoszczy.

Z badań CBOS

Czy uczniowi pomagają status jego rodziców?

Powszechna jest wśród młodzieży opinia, że na szkolnych ocenach wazy nieznacznie status rodziców. Kim zatem są rodzice uczniów traktowanych w klasie „lepiej” bądź „gorzej” przez wychowawców? - zapytał badacz CBOS w sondażu nad hasłem „Młodość o sobie i swojej przyszłości”.

Rodzice uczniów uprzywilejowanych - odpowiadano - to najczęściej... również nauczyciele, ich znajomi, bądź pracownicy oświaty (37 proc. takich opinii); to dyrektorzy, bądź osoby zajmujące stanowiska kierownicze (36 proc.); to

ZSRR Dziennikarze zakończyli obrady

W poniedziałek zakończył w Moskwie obrady VI Zjazd Związku Dziennikarzy ZSRR. Najwyższe forum organizacji dziennikarskiej podsumowało wyniki działania związku w ubiegłych 5 latach oraz nakreśliło drogi dalszego rozwoju dziennikarstwa radzieckiego. Zjazd uchwalił nową redakcję statutu związku, dostosowującą działalność organizacji do warunków rewolucyjnej przebudowy wszystkich sfer życia społeczeństwa radzieckiego. Wybrano nowy zarząd związku, na czele którego stanął ponownie redaktor naczelny „Prawdy” Wiktor Afanasjew.



KRLD. Bulwary nad rzeką Tedong w Phenianie - stolicy kraju. CAF - KCNA

A Delegacja parlamentu Kanady przebywała wczoraj na terenie byłego niemieckiego obozu śladu Auschwitz - Birkenau. Goście złożyli wieniec pod ścianą stracił ofiar przed miedzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezince.

A Na wczorajszym naradzie organizacyjnej w Warszawie z inicjatywy komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi przy Radzie Ministrów stwierdzono m. in., że w 1987 r. produkcja napojów alkoholowych nie powinna być wyższa niż w minionym roku oraz że zdążył egzaminu przepisy o odpowiedzialności karnej, wymierzone m. in. w nielegalny wyrób spirytusów.

A Jerzy Stuhrt został jednym z dyrektorów festiwalu teatralnego w Sanrachanglo we Włoszech. Do udziału w tej imprezie chce zaprosić m. in. Jerzego Radziwiłowicza, Andrzeja Wajdę, Tadeusza Łomnickiego oraz Zannę Biećkowską.

A W poniedziałek rozpoczęła się w Genewie kolejna runda rozmów ekspertów radzieckich i amerykańskich na temat problemów związanych z zaprzestaniem prób jądrowych. Delegacji radzieckiej przewodniczy Andrzej Piotrowski, przewodniczący Komitetu Państwowego ZSRR ds. Wykorzystania Energii Atomowej, a delegacji amerykańskiej Robert Baker, zastępca ministra obrony ds. energii atomowej.

A W poniedziałek w Brukseli rozpoczęła obrady kolejna sesja rady ministrów EWG na szczecieli ministrów spraw zagranicznych. Głównym tematem obrad będzie rozpatrzenie problemów związanych z kontynuowaniem procesu normalizacji stosunków między EWG i RWPG.

A Jak dowiaduje się amerykański tygodnik „Newsweek” prezydent Reagan podpisał niedawno tajną dyrektywę, „sankcjonującą przeprowadzenie operacji wojskowej”.

AIDS w Bułgarii

W wyniku szeroko zakrojonych badań diagnostycznych wykryto w Bułgarii 22 nosicieli AIDS, w tym 19 cudzoziemców. Wszystkie 22 osoby są klinicznie zdrowe.

Przebadano krew ok. 20 tys. osób z grup największego ryzyka. W ub. r. zanotowano też w Bułgarii jeden wypadek zgonu na AIDS. Również dotyczył on cudzoziemca, młodego człowieka, który przybył do Bułgarii - jak stwierdzono - już z początkowymi objawami choroby, która wyjątkowo szybko się rozwinęła.

Wszystcy trzech Bułgarzy - nosiciele AIDS są chorzy na hemofilię. Część cudzoziemców, u których stwierdzono kontakt z wirusem AIDS, opuściła już Bułgarię.

Czwarta śmiertelna ofiara wypadku w kopalni „Ślask”

W Szpitalu Górniczym w Bytomiu zmarł 15 bm., nie odzyskawszy przytomności Mirosław Jasiński. Był on jednym z trzech górników uratowanych po tragicznym tąpnięciu w kopalni „Ślask” w Rudzie Śląskiej, które miało miejsce przed trzema dniami.

Jak informuje dyrekcja szpitala stan dwóch pozostałych górników umieszczonych na oddziale urazowym, u których stwierdzono złamanie kości udowej i miednicy jest dobry.

Turyści RFN najlepsi

Według danych opublikowanych w Bonn, w roku ubiegłym turyści z Niemiec zachodnich byli najbardziej pożądanymi gośćmi na ślęcie. Zajął pierwsze miejsce na liście światowej w wydawaniu pieniędzy podczas podróży zagranicznych.

celonie, gdzie straż przybrał największe rozmiary, w szpitalach pełnione są tylko dyżury, do udzielenia pomocy w nagłych wypadkach.

A Niedzielną epopeję Jaroslawa Haszka „Przygody dobrego wojaka Szwajka” ukazała się po raz pierwszy w tłumaczeniu na język arabski i można ją już od kilku dni kupić w księgarniach Damasku. „Szwajka” przetłumaczył z angielskiego znanymi tłumacz Tawfik Asad, wydawnictwo zaś Ilustracji popularne rysunki Józefa Lady.

Jak informuje znany badacz twórczości Jaroslawa Haszka doc. Radek Pytki, „Przygody dobrego wojaka Szwajka” zostały już przetłumaczone na 52 języki; arabski jest 53.

A Rudolf Hess, zastępca Hitlera, skazany w Norimberdze na dożywotnie więzienie, powrócił do swej celi w zachodniobawarskim więzieniu Spandau. Od 1 marca przebywał w brytyjskim szpitalu wojskowym i poodejściem zapalenia płuc. Lekarze określili stan zdrowia 82-letniego zbrodniarstwa wojennego jako zadowalający.

opr. (jsb)

Próba trzeźwości na... sali sądowej

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się wczoraj proces 22-letniej Doroty B., matki czworogazki, która została oskarżona o pozabawienie życia najmłodszego - pięcioletniego syna. Tragedia miała miejsce w nocy z 14 na 15 maja 1986 r. po całonocnej libacji alkoholowej, z okazji urodzin oskarżonej. W nocy dziecko płakało i przeszkadzało pijszej matce. Zakryła mu więc twarz i trzymała tak, dopóki nie przestało się ruszać.

Po wysłuchaniu zeznań oskarżonej sąd przesłuchiwał świadków. Wśród nich m. in. konkubina matki oskarżonej. Z zachowania świadka wynikało, że jest on pijany. Na zwróceną mu uwagę odpowiedział, że na wezwaniu „nie pisze, żeby być trzeźwym”. Sąd sądził

lekarze, inżynierowie i w ogóle przedstawiciele zawodów intelektualnych (18 proc.); to osoby wpływowe, mogące coś załatwić (13 proc. takich stwierdzeń); wreszcie - ludzie zamożni, właściciele prywatnych zakładów itd. (8 proc.).

Ojcowie i matki uczniów traktowanych przez nauczycieli gorzej - to przede wszystkim robotnicy, pracownicy fizyczni (tego zdania było 38 proc. młodych respondentów); to rolnicy, chłopcy (28 proc.); zwykli prości ludzie, zajmujący „szeregową” stanowiska, pozbawieni możliwości „załatwienia” tej, czy innej sprawy (17 proc.); to ludzie o skromnym statusie, o niskim wykształceniu, ludzie biedni - odpowiadało 7 proc. uczniów.

Podanie o... naprawę telewizora

Janowi K., mieszkańcowi Łęboraka, popsuł się kolorowy telewizor. Ponieważ nie minął jeszcze okres gwarancyjny, łęborczanin pospieszył do zakładu naprawczego zgłoszeniem o awarii. Tam ze zdziwieniem dowiedział się, że telewizor będzie naprawiany, ale... klient musi napisać podanie o naprawę. To nowa procedura porządkowa - oświadczone zdumionemu. Zbulwersowany klient postanowił zamieścić podanie napisać skargę. Niech pan napisze, to może cofnam to do zarządzenia - usłyszał w odpowiedzi...

opr. (jsb)

Prof. Z. Głowacki nie żyje

Był jednym z najpopularniejszych artystów malarzy, laureatem Nagrody Miasta Łodzi. Jego twórczość miała się bogactwem kierunków, stylów i form. Własne dokonania artystyczne włączył z umiejętnością zbliżania tego co on i jego koledzy chcieli i sztuką przekazać. Wystawa pod hasłem „Trzy obrazy” to jego pomysł. Był też założycielem Grupy Siedmiu zespalał malarzy, grafików i rzeźbiarzy związanych wspólnym myśleniem o sztuce. Jego obrazy znajdują się nie tylko w polskich galeriach, a ekspozycja złożona z wizerunków Budowniczych Polski Ludowej ułożona jest na stałe w Muzeum Historii Miasta Łodzi.

Profesor Głowacki pozostał w pamięci kilku pokoleń artystów jako lubiany i ceniony pedagog. Jego związki z łódzką uczelnią sięgają początków jej istnienia. W latach 1963/71 był rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, a wcześniej jej prorektorem. Ostatnio był dziekanem Wydziału Wychowania Plastycznego.

Przeżył 68 lat. Śmierć zabrała go niespodziewanie. Pozostanie w pamięci wielu tych, którzy cenili jego twórczość, którzy zetknęli się z nim jako z pedagogiem, działaczem oddanym bez reszty sprawie szeroko pojętej kultury. W gronie łódzkich dziennikarzy miał wielu przyjaciół. Z tym głębszym, więc żalem, żegnamy go dzisiaj zachowując w pamięci jego dzieło.

KROKOWY WYPADKÓW

A GODZ. 8.20. Ul. Nowotki. Samochód „Daihatsu” kierowany przez Marię M. wpadł w poślizg i uderzył w mur. Prowadząca pojazd doznała ciężkich obrażeń ciała. Straty oszacowano na 200 tys. zł.

A GODZ. 14.40. Ul. Fabianicka. Rowerzysta Zygmunt O. sądził drogę i spowodował zderzenie z samochodem „Skoda”. Rowerzysta doznał złamania nogi.

A GODZ. 14.30. Łagiewnicka - Stefana Janusza B. (lat 7) przebiegał jeźdźnię i wpadł pod „Syrenę”, doznając ogólnych potłuczeń.

A GODZ. 15.50. Ksawerów, ul. Łódzka 108. Tramwaj linii „41” przejechał leżącym na torach Ryszarda O., który poniósł śmierć na miejscu. Milicja ustala okoliczności wypadku.

Ligia, Neron i inni...

Opublikowanie „Quo vadis” w lutym 1896 r. wywołało zachwyt jednych, złością krytykę drugich. Niektórzy bowiem posądza Sienkiewicza o... plagiat „Meczeników” Chateaubrianda, dramatu „Acte” Dumas-ojca i „Antychrysta” Renana. Nie przejęła się tymi oskarżeniami Szwedzka Akademia i w 1905 r. przyznała Polakowi literacką Nagrodę Nobla. Za „Quo vadis” głównie.

Powieść rozbudziła wyobraźnię artystów. Jan Styka urządził w 1912 r. w Paryżu wystawę ilustracji do „Quo vadis”. Francuz Emil Moreau podjął się scenicznej adaptacji tego dzieła. Wystawił je również Wilson Barret, słynny angielski aktor i pisarz, odnosząc wielki sukces. Barwność, tempo akcji, dramatyzm wydarzeń sprawiły, że powieść zaczęła się także interesować kompozytorzy. Emil Młynarski nosił się z zamiarem napisania opery o Ligii, Feliks Nowowiejski stworzył oratorium na temat książeczki z północy kraju. Ostatecznie operę skomponował Francuz Jan Nougués do libretta Henryka Caina.

Nie pozostali w tyle także filmowcy, chociaż X wieka była jeszcze w powijakach. Już w 1901 r. nakreślono pięciodniową (sic!) niemy obraz poświęcony Rzymowi czasów Neron. W kilka lat później niemal jednocześnie zrealizowano we Francji i Włoszech dwa kolejne filmy. Łączy się z tym wydarzeniem zabawny epizod. Dystrybutorzy z Film d'Art i Cines wytoczyli sobie proces o prawa własności. Nikt nie wpadł na pomysł, by zapytać o to Henryka Sienkiewicza, który wymownie milczał.

Kolejnym filmem był amerykański supergigant z 1951 r. w którym Colosseum było jeszcze większe niż rzymskie. I jak na film-monstrum przystało zaangażowano do niego supergwiazdy. Deborah Kerr, Robert Taylor, Petera Ustinova.

Ostatnia filmowa wersja powieści Sienkiewicza to tym ra-

zem telewizyjny serial z 1984 roku, składa się z ośmiu odcinków, a zrealizowany został przy współpracy wytwórni z Włoch, Francji, RFN, Anglii, Hiszpanii, Szwajcarii. Reżyser — Franco Rossi, twórca serialu o Eneaszu i Odyseusza, zaangażował do filmu uznane i wschodzące gwiazdy współczesnego kina. W roli Ligii wystąpiła córka Marii Schell, Marie Therese Relin. Markiem Winicuzem został syn Anthony'ego Quimna, Francis.

Obok pary głównych bohaterów takie znakomitości jak: Klaus Maria Brandauer (Neron), Max von Sydow (św. Piotr), Francoise Fabian (Pomponia), Angela Molina (Acte)... itd.

Polska wersja językowa przygotowała Maria Piotrowska, a głos aktorom użyczyli między innymi Maria Klubowicz (Ligia), Tadeusz Borowski (Neron), Jerzy Kryszak (Petroniusz)...

Film przygotowany bardzo starannie, z dużą dbałością o kostiumy, scenografię i historię, na prawdę. Skupiono się głównie na pokazaniu życia na cesarskim dworze, ze wszystkimi komplikacjami intryg, politycznych gier, a wreszcie uładku idei i zwycięstwa prawdy.

Franco Rossi pokazał Rzym podobny do tego, jakim malują go: mistrz elegancji, poeta i senator Petroniusz, filozof i nauczyciel Neron. Seneka oraz Lukkan. „Co za blazny, co za kuglarze, co za gmin plugawy bez smaku i poloru” — mówi Petroniusz. Przewodzi im cesarz Neron, arcybłazen uważający się za artystę, człowiek techniczny, ale z zimną krwią wykorzystujący usługujących dworaków z Tygellinem i Chilonem na czele.

Wprawdzie mało — jak można sądzić z opinii wójki prasy — w tym serialu jest Sienkiewicz, ale za to dużo Tacytyta i Swetoniusza. Serial warto porównać choćby z popularnym u nas filmem „Ja, Klaudiusz”. Opowiadał on przecież dzieje dynastii julijsko-klaudiuszkiej, do której poprzez męża matki należał i Neron. Krytyka włoska miała pretensje do Rossiego, że zbyt uprościł główny wątek filmu. Czy to prawdziwy zarzut — najlepiej ocenić widzowie. Ich zdanie nie zawsze pokrywa się ze zdaniem krytyki. I niekiedy bardzo dobrze — bo ciekawie oglądaliśmy w zimowe i wiosenne wieczory? Zgodnie z zapowiedziami mamy bowiem oglądać „Quo vadis” we wtorkowe wieczory już od 31 marca, po zakończeniu emisji „Ptaków ciemnych krzewów”.

Z. B.

Mister Eksportu '87

Czy lampa z „Famedu” stanie się eksportowym szlagierem?

(INFORMACJA WŁASNA)

Lampy operacyjne z Fabryki Aparatury Elektromedycznej „Famedu” w Łodzi cieszą się uznaniem za-

Z. Szalajda w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

kał się z kadrą inżyniersko-techniczną największych zakładów woj. łódzkiego. Mówiono o najważniejszych problemach naszego życia gospodarczego takich jak zbyt wolne wdrażanie postępu technicznego, słaba motywacja dla produkcji wysokiej jakości, zbyt wolne rozwiązywanie problemów młodych ludzi, niedostateczne zapotrzebowanie w leki. I tutaj wrócił sprawa eksportu.

— Mamy ulgi podatkowe dla eksporterów — odpowiadał Z. Szalajda. — Możliwość ponadnormatywnego wzrostu płac bez opodatkowania, preferencje w kredytach. Powstaje bank eksportu, który finansować będzie ok. 20 „wyszłańców” inwestycji powstających z myślą o eksporcie. Większych preferencji — moim zdaniem — nie trzeba. Rzecz w tym, by wykorzystywać te mechanizmy, które istnieją.

Ten dialog z wicepremierem Szalajdą rejestrowała telewizja i w najbliższym czasie będzie emitowany.

równy krajowej służby zdrowia, jak i sprzedawane są z powodzeniem do krajów socjalistycznych. Szczególną dumą zakładów jest lampa dwuoprawowa o symbolu BH-1000, przeznaczona do bezcienowego i bezgrzeźnego oświetlania pola operacyjnego. Cechuje się dużą wydajnością świetlną, która może być dowolnie regulowana, możliwością regulacji wielkości oświetlanego pola, a także brakiem promieniowania grzeźnego. Lampa może jednocześnie oświetlać dwa oddalone od siebie miejsca. Dzięki temu jest szczególnie predysponowana do zastosowania podczas skomplikowanych operacji chirurgicznych.

Elementy optyczne są wykonywane najnowocześniejszą na świecie techniką wielokrotnego nakładania refleksyjnych warstw świetlnych w próżni.

Łódzkie zakłady zgłosiły lampę operacyjną typu BH-1000 do konkursu o tytuł Mistera Eksportu '87, którego finał ma miejsce na zakończenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Warto przypomnieć, że to zaszczytne wyróżnienie zdobył łódzki „Famedu” dwa lata temu za urządzenie operacyjne o nazwie Lancetron GT-300.

(Z. Ch.)

Biały łabędź...

...odpoczywał w niedzielę na środku jezdni międzynarodowej trasy E-12, w pobliżu Sieradza. Przejeżdżające samochody omijały go ostrożnie, z zażyciem spoglądali zdumienia pod różni, ale losom królewskiego ptaka zainteresowali się dopiero sportowcy KS „Włókniarz”, wracający z zawodów tenisa stołowego do Łodzi. Panie Katarzyna Tomaszewska-Califka i Ewa Brzeźnicka, wraz z trenerem Zdzisławem Derdoniem i kierowcą Kazimierzem Bartczakiem odwołują łabędzia do sieradzkiego OSIR. I bardzo dobrze, bo właśnie stamtąd kilka godzin wcześniej ptak — chyba wiosna się zbliża — wyruszył w samotną wędrówkę w nieznane.

(wit)

Dziś w radiu

WTOREK, 17 MARCA PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Przeboje mistrzów. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.10 Wiad. 14.15 Muzyka i aktualności. 14.20 Ten stary dobry jazz. 14.30 Wiad. 14.35 Koncert dnia. 14.40 Magazyn informacyjny. 14.45 Chwila muzyki. 14.50 Radio dzieciom. „Dziś kości spód katedrowej pieca” — odc. 29.00 Dziennik. 20.15 Koncert z cyklu. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Nowela Tadeusza Rittnera. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wieczory chopinowskie. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Klasyki operetki. 23.00 Wiad. 23.25 Chwila muzyki. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.35 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Tematy z rezonansem — tel. 12.25 Portret muzyka. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 „Punkty widzenia” — komentarz Jana Babinskiego (L). 13.20 Mazowsze Poludniowe. 13.30 Album operowy. 14.00 Muzyczny seans filmowy. 15.00 Jean Louis Barrault: „Wspomnienia dla jutra”. 15.10 Koncert na bis: John Mathis w Londynie. 16.00 Dziela, style, epoki. 16.50 S. A. Cheering: „Lot 1-2-1”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Recenzja muzyczna (L). 17.40 Dlaczego nie było koncertu? — aud. Jerzego Kijło (L). 17.50 „Wtorek z ekonomią” — aud. (L). 18.10 Jubileusz „Waweli” — aud. (L). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filmach. 20.10 Wiad. 20.15 Wieczorne refleksje. 20.20 Miniatura literacka — wiersz. 20.30 c.d. transmisji koncertu z Krakowa. 21.20 Od raptime'u do swingu. 21.30 — 1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1987 roku zmarła nasza ukochana siostra i ciocia

S. + P. HELENA ULLRICH

z domu MAŁEK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca br. (wtorek) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach przy ul. Smutnej.

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 1987 roku, zmarł w wieku 71 lat, nasz ukochany

S. + P. EDWARD TOMASZEWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy przy ul. Szczecińskiej w dniu 18 marca br. (środa) o godz. 11.30.

Pozostają w smutku:

ŻONA i CÓRKI z RODZINĄ MI.

Nagranie wieczoru. 21.35 „A moje by płyną, płyną” — aud. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 W. Soyinka: „Interpretatorzy”. 23.30 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów. 23.50 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Jazz lat 80-tych — aud. 11.30 „Szlachetne zdrowie” — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Margaret Atwood — „Wynurzenia” — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ursula Le Guin „Lewa ręka ciemności” — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Szkoły niderlandzkie. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rockowe archiwum — aud. 15.40 „Pożądanie” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 „Wieniec” i „Ma” — aud. 16.30 Troche swingu. 16.50 Margaret Atwood — „Wynurzenia” — odc. 20.00 Czy ten rock: Kortatu — aud. 20.45 Warsztaty muzyczne. 21.00 Jordi Savall i Ton Koopman grają sonaty Bacha — aud. 21.45 Książka tygodnia: Konrad Lorenz „Regres człowieka” — aud. 22.05 Inf. sport. 22.15 Śpiewać poezję — aud. 22.45 Postać warty. 23.00 Operatywność: Ludwig van Beethoven „Fidelio” — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Umberto Eco „Imię róży” — odc.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — mag. 13.00 Wiad. 13.05 Piosenki, zwyciężające ludzkie sprawy — aud. 13.30 W jeziorach — odc. 13.50 Świat wokół nas. 13.55 Rymyńska próba ognia — aud. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka klasyczna wiedeńska — aud. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.45 Nie tylko ballada — aud. 20.15 Wieczór muzyczny. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 NURT. 22.00 Album płytowy — aud. 2.50 Radiokomputer nocy — aud. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1987 roku, w wieku lat 67, zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. + P. WŁADYSŁAW PLESZAK

oficer rezerwy WP.

Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Walecznych oraz Polonią Restituta.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 marca 1987 roku (wtorek) o godzinie 15 na cmentarzu ewangelicznym przy ul. Ogrodowej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

TELEWIZJA PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole. 10.00 DT — wiadomości. 10.10 Film dla 2 zmiany: „Ptaki ciemnych krzewów” (9). 11.00 Poradnik Domatora. 11.25 „Tassili” — portugalski film dok. 16.20 DT — wiadomości. 16.25 Dla młodych widzów — „Akademia muzyczna”. 16.50 Dla dzieci: „Cojak” — telewizyjnie. 17.15 Teleexpress. 17.30 Prosty rachunek. 17.40 Gazeta rolnicza. 18.10 Telewizyjny Informator Wydawczy. 18.30 Klinika zdrowego człowieka. 18.50 Dobranoc — „Siedmiu gawronków”. 19.00 „Sporty” — program publ. 19.30 Dziennik. 20.00 „Ptaki ciemnych krzewów” (9) — serial prod. amerykański. 20.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu. 21.05 „Chodzi pawa po ulance” — telewizyjny film dok. 21.30 Penetracje — śmierć pod Akropolisem. 21.50 Droga komet — program poetycki. 22.15 Jazz Jamboree '88 — Herb Hancock Round Midnight, cz. 1. 22.40 DT — komentarze. 23.00 Język angielski (52).

PROGRAM II

17.00 Język angielski (52). 17.30 Pół godziny dla rodziny. 18.00 Wiadomości (L). 18.30 „Żyjąca planeta” — portret Ziemi” (5) — „Morze traw” — ang. serial dok. 19.25 Przeboje tygodnia. 19.30 Dziennik. 20.00 Polska zima. 20.15 „Moja muzyka” — Jerzy Madeyski. 20.45 Myślenie ma kolosalną przyszłość. 21.05 Nowe kino Ameryki Lacińskiej — „Czas miłości” — film prod. kubański. 22.25 Wieczorne wiadomości.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 marca 1987 roku, zmarł w wieku 73 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

S. + P.

ALEKSANDER DEEV

długoletni rzemieślnik.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 18 marca br. (środa) o godz. 14 na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj
OGŁOSZENIE

ZAMIEŃNIE mieszkanie trzypokojowe (70 m kw., parter), centrum, nadające się na działalność handlowo-usługową na piętro z.c.o. (min. 60 m kw.). Piotrkowska 37 m. 27. 23784 g E

PRYWATNIE pracę podejmę 51-12-84. 23879 g E

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. 51-68-67. 23876 g E

„FIATA” 132 — 2000 — sprzedam. 51-16-91. 23862 g E

ZESTAW „Celmy”, wiertarka, przystawki — sprzedam. Krucza 25/1. 23858 g E

SEGMENT — stan surowy — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Listy 23843

VIDEO sprzedam. Konstancję, Gdańska 14. 23854 g E

POTRZEBNA pomoc domowa. Możliwy nocleg. 55-57-15. 23839 g E

ELEKTROMOTORY zatrudnię. Listy 23853 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego. Bema 25. 23835 g E

STOLARZA — rencistę (montaż boazerii) — zatrudnię. 48-91-94. 23814 g E

DZIEWIARZ z dwudziestoletnim stażem poszukuje pracy (interlocutor saneczkowy). Listy 23827 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki, 51-68-61 Ciesielski, 23811 g E

POLIMETAKRYLAN metylu — kupię. 48-10-97. 23826 g E

ORTALION w różnokolorowe pasy, gładki i tkaniny impregnowane. Zgierska 35, Gasiński. 23822 g E

SCIAGACZ bistorowy i bawelniany — sprzedam. Tel. 33-80-76. 23809 g E

SPRZEDAM tanio silnik „Peugeot” 504 D. Tel. 33-80-78. 23808 g E

CHALUPNICTWO na overlock — przyjmę. 55-48-09 po 17. 23818 g E

INSTALATORstwo sanitarne. 84-78-63. Tobiański. 23783 g E

POSZUKUJE letniska z wygodami. Tel. 87-30-82. 23804 g E

SAMOTNY poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju. Listy 23782 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„MERCEDES” 200 D oraz część innych — sprzedam. Rzgowska 306. 23802 g E

KUPIE dzęty. Tel. 48-08-73. 23800 g E

HANDLOWIEC z praktyką poprowadzi sprzedaż w przedsiębiorstwie zagranicznym branży futrzarsko-skorzanej. Listy 23779 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„VW” Garbus — sprzedam. Łódzka 50 (warsztat) 8-18. 23796 g E

POTRZEBNY uczeń i ekspedientka do cukierni. 33-11-67. 23777 g E

RENCISTÓW — przewijaczy silników zatrudnię. 32-55-32 (8-16). 23795 g E

ZATRUDNIĘ overlockowe biele szyjące bluzki (dzianina) w pracowni bielizniarskiej. Krzywowa 13 po 20. 23794 g E

BLACHARZY, dekarzy solidnych — zatrudnię. Tel. 52-85-25. 23793 g E

ZATRUDNIĘ szwaczka na lamowarkę z umiejętnością haftu. Truskawkowa 24 (8-16). 23769 g E

DWUGŁÓWKE „Juki”, łączniczkowa, dwugłówna „Minerwa” płaską i podszywkę „Textima” — sprzedam. Reymonta 65, godz. 8-15. 23768 g E

KROJENIE konfekcyjne tkanin na pół etatu podejmę. Tel. 43-18-81 po 15. 23766 g E

TKANINY na torby w kolorowe pasy oferuję. Łopaciński, tel. 16-56-78. 23765 g E

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Jagiellońskiego — tłumaczka — włoski, francuski, Clapińska, tel. 16-56-78. 23764 g E

SMAŻALNIE z wyposażeniem sprzedam, Lutomska 121 m 12. 23899 g E

CHALUPNIKA — przyjmę. Wskazane: lokal — domek, gospodarstwo rolne, zgrzewarka Wez. 57-41-26 (18-19). 5741 g E

FRYZJERKE damska, fryzjera męskiego emeryta — zatrudnię. 48-30-61 (Kurczaki). 5761 g E

W pracowni w Zgierzu — zatrudnię osoby biegle szyjące łaski skórzaną. Tel. 87-36-43. 5738 g E

NOWA zmywarkę kupię. Piotrków, tel. 427-39. 5755 g E

M-3, telefon — powracającemu z zagranicy — sprzedam. Listy 5728 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WNUCZEK z ŻONĄ oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 marca br. (środa) o godzinie 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy.

WNUCZEK z ŻONĄ oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 marca 1987 roku, zmarł w wieku 73 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

S. + P.

AUGUSTYN GOŁACKI

odznaczony Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 marca br. (środa) o godzinie 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy.

WNUCZEK z ŻONĄ oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 marca 1987 roku, zmarł w wieku 73 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

S. + P.

ALEKSANDER DEEV

długoletni rzemieślnik.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 18 marca br. (środa) o godz. 14 na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 64 (12274) 3

na innych łamach

Jak wiadomo, produkcja dla samej produkcji jest procesem bezsensownym, i o tym chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Podstawowym celem produkcji jest konsumpcja, czyli spożycie dóbr wyprodukowanych. W „ŻYCIU GOSPODARCZYM” znajdujemy rozważania znanego socjologa, prof. Jana Szczepańskiego, który pisze m.in.:

„Problemy konsumpcji są dla dalszego rozwoju socjalizmu niezwykle ważne. Dopóki gospodarka socjalistyczna nie nauczy się rozróżniać nabywania dóbr od posiadania dóbr, od użytkowania dóbr, od marnowania dóbr i od bezmyślnego niszczenia dóbr i wszystkich tych pięć różnych procesów będzie łącznie obejmowała nazwą „spożycia”, dopóty nie ma mowy o racjonalizacji tej gospodarki. Jakże może być racjonalna gospodarka żywnościowa, która w zbiorach, transporcie, magazynowaniu, przeróbkach niszczy ok. 30 proc., a może i więcej zbiorów?”

Sila gospodarki kapitalistycznej pochodzi m.in. także stąd, że roszczenia do wysokiej stopy spożycia są tam uzasadnione pracą. Nie ma roszczeń nie uzasadnionych albo majątkiem odziedziczonym, albo zdobytym pracą lub sprytem. Socjalizm gwarantuje konsumpcję nie uzasadnianą pracą.”

Nie każdy się z tym ostatnim zdaniem zgodzi, powołując się na przykład na dzwonek naszego systemu płac i bodźców materialnego zainteresowania, ale wszyscy są zgodni, że dobrze jest pracować na Zachodzie, a zarobić tam pieniądze wydawać w Polsce. I to nawet mimo klopotów w naszym handlu, o których pisze w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” Marek Przybylik, dając swemu artykule tytuł „Pytanie wsłusznego klienta”. A dlaczego „wsłusznego”? Oto fragmenty:

„Mamy handel klasny. Na tysiąc mieszkańców przypada u nas o jedną trzecią sklepów mniej, niż, żeby trzymać się najbliższych okolic, w NRD lub w Czechosłowacji. Dalej lepiej nie sięgać. Normy, projekty i programy przewidują, że sklepy powinny zajmować ok. 600-800 metrów kwadratowych na każde tysiąc mieszkańców. Rzeczywiście każde nam się objęło 350 metrów. Statystycznie. Natomiast każdy bez trudu wskaże osiedla, w których 100 metrów to granica marzeń. (...)”

Za dużo orderów?

Za to mamy wspaniałe rozbudowane struktury biurokratyczne w handlu, przy jednoczesnym chronicznym braku chętnych do pracy w sklepach. Przybylik proponuje zatrudnianie rencistów i emerytów oraz byłych urzędników, a wreszcie stwierdza:

„Jeśli organizacje handlowe są potrzebne, to są potrzebne z pewnością małym sklepom, których nie stać na własny transport, własne zaopatrzenie, prowadzenie księgowości. Potrzebne są, ale nie jako kamienie u szty, lecz jako firmy świadczące usługi. Prowadzą sklep, a my ci pomożemy! Dostarczymy towary, których potrzebujesz, poprowadzimy księgowość, doradzimy. Nie za darmo. Kto powiedział, że „góra” nie może zarabiać na sklepach, ale zarabiać, czyli sprzedawać swoje usługi. Tymczasem duże organizacje handlowe chcą rządzić, chcą władzy. Szef interesu obraca ciężkimi milionami, ale o tym, czy może przetrwać salate, decyduje ma ktoś parę kilometrów dalej, kto nigdy nie stał za ladą.”

Nie raz i nie dwa pisano o nadmiernie szczerzym rozdawnictwie orderów i odznaczeń. Sprawa znowu wróciła. Marek Henzler zamieszcza w „POLITYCE” taką statystykę:

„Przez 43 lata władza ludowa nadała 4892 tys. orderów i odznaczeń (w 1988 r. - 212 tys.). Ponad milion - to wojenne. Przyznano 315 orderów Budowniczym Polski Ludowej, najwięcej (175) w dziesięciolecie 1971-80. Obecnie order ten nadaje się tylko w latach jubileuszowych. Orderów Odrodzenia Polski I kl. wręczono 189, II kl. - 1016, a krzyży kawalerskich OOP. zwanych „chlebowymi” - 536 tys. Sztandarów Pracy I i II kl. przypięto 133 tys., w 92 proc. do pierśi górników. (...)”

W ZSRR co szósty obywatel ma jakieś odznaczenie, a nas nikt takiego wyróżnienia jeszcze nie robił. Wiadomo tylko, że co 11 emeryt i co sześćdziesiąty trzeci rencista otrzymują 3000 zł dodatku za posiadanie orderu lub tytułu honorowego. Wiadomo, że w skali roku 50 proc. odznaczonych otrzymuje odznaczenie po raz pierwszy. Co czwarto przypada dziś kobiecie, prawie co szóste obywatelom w wieku do 35 lat, a po za 1979 r., gdy ważne rocznice święciła PZPR i ZSL, większość odznaczeń otrzymują bezpartyjni.”

Ogólnie jednak opinia publiczna mówi o orderomanii, niesprawiedliwości, niejasnych kryteriach itd. Toteż w Radzie Państwa postanowiono opracować spójny system odznaczeń. Dodac jeszcze należy, że Sejm ustanowił dotychczas aż 15 tytułów honorowych. Listę tę otwiera Zasłużony Górnik. Ostatnia propozycja to Zasłużony dla Postępu Naukowo-Technicznego. A więc mamy też tytułomanie, nie tylko naukowa, ale i obywatelska.

Nie docierają do nas „STUDIA SOCJOLOGICZNE”, więc za „PERSEKTYWAMI” podaje notatkę podpisaną A. K., jako jeszcze jeden przyczynek do dyskusji o polskim charakterze narodowym:

„Emerytowany profesor medycyny Edward Rużyło, wybitny humanista i socjolog-amator, publikował w najnowszym numerze kwartalnika „Studia Socjologiczne” wyniki swych badań na temat naszych cech narodowych. W ankiecie uczestniczyli Polacy i cudzoziemcy, a znalazło się w niej m.in. pytanie, jakie są trzy największe nasze wady i zalety? My odpowiedziliśmy jak niżej: 1) zawiść, 2) lenistwo, 3) pijanstwo. To oczywiście wady oraz 1) gościnność, 2) patriotyzm, 3) odwaga. Cudzoziemcy ocenili nas łagodnie, w kwestii zalet dokonali tylko jednej poprawki, zamieniając odwagę na optymizm. Co się za tym kryje, nie było zaskakujące ani zawiść, ani lenistwo, wymienili natomiast lekkożywność i kłótniowość.

Wypada uwierzyć, że w zerknięciu przeciętnego Polaka te wady i zalety są rzeczywiste najbardziej charakterystyczne. Do zalet należałoby dodać samokrytyczny stosunek do własnych przysług. Bez niego przecież wyniki odpowiedzi polskich uczestników ankiety byłyby zupełnie inne.”

Niektóre tygodniki bądź we fragmentach, bądź w całości (m. in. „ŻYCIE LITERACKIE”, „ARGUMENTY”) rozpoczęły druk głośnej powieści Borysa Pasternaka „Doktor Żywo”. Siegnijmy do „LITERATURNYCH GAZIET”, w której znany poeta Andrzej Wozniński tak pisze m.in.:

„Uchwała komisji ds. spuścizny literackiej Pasternaka ma 14 punktów. Pierwszy został zaakceptowany przez Sekretariat Zarządu Związku Pisarzy ZSRR. Wymienię kilka innych punktów: zwrócić się (...) o wydanie „Doktora Żywego”, a edycja dzieł wszystkich, o utworzenie domu-muzeum poety w Pieriedielkinie; zorganizowanie cyklu odczytów o Pasternaku z udziałem twórców zarówno krajowej, jak i światowej kultury (pierwszy odczyt ma się odbyć 30 maja 1987 roku); zorganizowanie wystawy „Świat Pasternaka”; przygotowanie do jubileuszu w 1990 roku; wysłanie pod adresem UNESCO propozycji proklamowania roku setnych urodzin poety jako Roku Pasternaka; faksymilowane wydanie książki Pasternaka „Życie - moja siostra”; umiarkowane tablice pamiątkowe, nazwanie ulicy, skweru imieniem Pasternaka. (...) Mówiąc o Pasternaku wspomniano również o losach Achmatowej i Zoszenkina.”

A w „PRZĘKROJU” Ludwik Jerzy Kern po przeczytaniu, że dopłaty do odżywek dla dzieci i do zeszytów pochodzą z cen wódki, zamieszcza wierszowany komentarz z następującym zakończeniem:

„Strach pomyśleć, co mógłby
Zdziałać nagły brak wódki...
W tym kontekście to nie pló
Mogą tylko
Wyrzucić!”

W „Polityce” ukazał się artykuł Barbary Pietkiewicz o formacji pozostającej zwykle w cieniu, a jednak ciągle obecnej w czasie różnych uroczystości i wizyt gości zagranicznych. Formacja ta nazywa się Biurem Ochrony Rządu. Poniżej fragmenty artykułu.

Jak się należało spodziewać, ludzie z Biura Ochrony Rządu są to chłopy, na schwał - silne i umięśnione, ale ćwiczy właśnie karate i kilku mizerniejszej postury. Tym powierzy się ochronę przywódców państwowych niewysokiego wzrostu, wysokim zaś - przydzielili się postawnych ochroniarzy.

Rzeczka bowiem ludzi z BOR jest: nie wyróżniać się z tłoku, nie być niczym szczególnym. Są ochrony rządowe na świecie obwieśzone bronią, hałaśliwie, już z wyglądu groźne, co niekoniecznie znaczy, że perfekcyjnie działające. BOR - nie. Pragnie pracować jakby go w ogóle nie było, dyskretnie i na boku. Unika reklamy, wchodziła w pole widzenia kamer telewizyjnych przy transmisjach bycia na czele, na przedzie, pozostając w cieniu. Czynniki to trosce o skuteczność i elegancję działania. W prasie nie-fachowej od czterdziestu lat nie ukazał się o BOR żaden tekst: tak dalece posunięta jest dyskrekcja tej firmy. (...)

Okoliczności głośnych zamachów na obu braci Kennedych, na Janę Pawła II, Ronaldę Reagana, Indirę Gandhiego czy ostatnio Olofa Palme dowodzą, iż zamachowcy skwapliwie wykorzystują lukę w ochronie ośobistosci, bład tej ochrony lub sprzyjające warunki. Szeffowie BOR (są jednymi z najlepszych nie tylko w Polsce specjalistów, jak mi powiedziano, od tej roboty), radzą mi powrócić do celach instruktażowych do lektury „Dnia Szakala” Forsytha, opartego w pewnej mierze na faktach związanych z zamachem na de Gaulle’a. (...)

Treść książki jest skomplikowana pojedynkiem między fachowcami - zamachowcem i ochroną, w którym krzepa fizyczna przyspaja się jakby na boku, atutami głównymi w grze są inteligencja, odwaga oraz przypadek.

Zamachy „spontaniczne” zdarzają się jednak nadal. Ich autorami są często ludzie z dewiacjami psychicznymi, sterowani przez chorobę do skrajnej, bywa, determinacji. Przed 34 lata były dowódcą partyzantki, cięparczy, w wyniku przeżytych wojennych, na manie prześladowca, kręcił się w pobliżu Belwederu z zamiarem, jak się później okazało, porozmawiania z Bolesławem Bierutem. Przy próbie legitymowania go zastrzelił funkcjonariusza ochrony i ranil drugiego. W rok później inny wdarł się do Belwederu z siekierą.

W dwudziestolecie międzywojennym miały miejsce zamachy na J. Piłsudskiego, G. Narutowicza, S. Wojciechowskiego, A. Kocę. Po wojnie zamachów na podłożu po-

Z okiem i uchem na baczność

litycznym odnotowano w Polsce niewiele. W 1950 roku ujęto sprawców przygotowujących zamach na Bierutę, który miał nastąpić w dożynki w Lublinie. W 9 lat później na trasie przejazdu Władysława Gomułki z N. Chruszczowem służby ochronne wykryły w koronie drzew ładunek wybuchowy. W 1961 r. wybuchł ładunek podłożony przy jeździe, po której miał przejeżdżać również Gomułka, powodując ciężkie kaletstwo dwóch osób z tłumem. Sprawca dokonał wybuchu samobójstwa, że w przejeżdżającej kolumnie samochodów znajduje się ówczesny i sekretarz partii. Tymczasem jechał on w drugiej, właściwej kolumnie, co jest stosownym czasem sposobem ochronnym w czasie przewożenia ośobistosci. Po dokonaniu zamachu sprawca miał zamierzać zbiec za granicę. Został skazany na karę śmierci. Najniższą karą przewidywaną za zamach lub jego planowanie (przed wojną karano tylko za zamach) - jest 10 lat więzienia. W 1970 r. w czasie wizyty Mariana Spychalskiego w Karaczi, zginął na lotnisku wiceminister spraw zagranicznych Wolniak. (...) Zamachowiec pomylił sylwetkę ofiary i prezydenta Ali Bhutto, na którego zamach miał być skierowany. Było to jedno z szerszych w obecnej na świecie mordostw terrorystycznych, których celem jest nie tyle natychmiastowa zmiana porządku społecznego, co manifestacja istnienia organizacji lub doktryny. Terrorystom stał się plagą powszechną mieszkańców wielkich miast europejskich. Mordowali są nie tylko przywódcy państwowi i polityczni, ale także - biznesmeni. (...)

Polscy funkcjonariusze ochrony mają markę w świecie, o czym świadczy chociażby liczne dyplomy, listy pochwalne, odznaczenia i podziękowania przyznane przez przywódców państwowych, poszczególnych u nas i zadowolonych z ochrony, np. od Jana Pawła II, od prezydentów Nixona, Forda, od gen. de Gaulle’a i wielu innych. (...) BOR chroni członków kierownictwa partii, Sejmu, rządu oraz szeffów kilku resortów. W uzasadnionych wypadkach ochronie poddawani są też czasowo członkowie rodzin osób pełniących te funkcje. BOR ochrania także siedziby naczelnych władz partii i państwa, Urząd Rady Ministrów, Sejm i Belweder. (...)

Noszą zwykłe garnitury, jak powinni być nosić wytwórni mezbystni. Mają wyprostowane, lecz bez przesady, plecy łagodne ruchy i „koci”, miękki chód, a to na skutek dużych stawów i giętkich mięśni poddawanych drakońskiemu obróbie. Grupa do ochrony prezydentów, premierów i królów, któ-

rzy zechcieliby odwiedzić Polskę, ćwiczy 8 godzin w tygodniu pod okiem znakomitego karateki. Wszyscy jednak trenują ponadto „prywatnie” w domu: zachowanie sprawnosci, bardziej niż wiek jest warunkiem pozostawania w fachu. Toteż dwóch z górą czterdziestolatków, w co na oko trudno uwierzyć, z Nyskawiczną zręcznością obezwładnia właśnie w czasie ćwiczeń napastników, którzy próbują zażyć ich od tyłu z nożami w dłoniach.

Oprócz judo i karate obowiązują także ćwiczenia w pływaniu, także podwodnym (są wśród nich świetni pletwonurkowie) oraz w ratownictwie wodnym. Gdyby doszło do katastrofy, ich opiecz, miałby zanieść żywe kapieli - będą mu towarzyszyć, w skuteczny sposób zapewniając bezpieczeństwo. Popływać lubił sobie Władysław Gomułka, jego ochrona wypływała razem z nim daleko w morze. Obowiązkiem jest jazda na nartach (lub uprawianie ten sport prezydent Kekkonen), taternictwo i ratownictwo wysokościowe, żeglarsko - z tych samych powodów, co pływanie. Prowadzenie samochodu, motocykla i perfekcyjne strzelanie - z różnych pozycji - w ruchu, w biegu, w czasie jazdy samochodem, z ukrytej broni - te umiejętności ochroniarza rozumie się same przez się. Strzał do terrorysty nie po-

winien być śmiertelny, gdyż - nie mówiąc już o względach moralnych - terrorysta może być źródłem informacji o organizacji, do której należy. (...)

Zamachowiec nie jest w stanie idealnie się zamaskować. Zdradza go trzepotanie powiek, pocenie się, błądzące twarz, ruch ręki za marynarkę, sprawdzający położenie broni lub nienaturalny spokój. Funkcjonariusze ochrony uczą się psychologii zbiorowisk ludzkich i zachowań człowieka w sytuacjach stresujących. Nie może ujść ich uwadze żaden podejrzanym szczegół. (...) Każdy zamach na świecie jest w BOR analizowany, ogląda się filmy i fotografie zjawiska, sprowadzone różnymi sposobami. Agent ochrony bezpośredniej musi mieć przewagę i nad zamachowcem-fachowcem i nad szaleńcem-amatorem. Powinien to być człowiek z fantazją i umiejętnością przewidywania. Zdecydowany, ale umiemyjący trzymać się na wodzy. (...)

Niektórych trzeba ochraniać przed bytnia trzęsawicą w równym stopniu, jak przed wrogimi intencjami. Ludzie z BOR dzielnie walczą o to, żeby wierni nie poszczypali do reszty nogi Jana Pawła II, obejmując go pod kolanami ani też nie podrapali mu do szczętności ręk, pragnąc błogosławieństwa. Podczas ostatniej wizyty funkcjonariusz z BOR obezwładnił zachodniego fotoreportera, który nadto agresywnie zaczął przeć w kierunku papieża. Już rozłożony tłum miał ruszyć na ochraniaacza, że niszczy biedaka fotografa, kiedy jeden z kardynałów krzyknął: uciekcie się! Nastąpiła cisza. Zapamiętajcie sobie, powiedział kardynał, wszystko co robią ci tutaj ludzie, jest święte.

Rewolucyjna istota odnowy

W cyklu „Zagadnienia teorii” piątkowy dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR G. Smirnowa, poświęcony „rewolucyjnej istocie odnowy”. Autor zwraca uwagę, iż bywają przełomowe okresy w historii, kiedy dojrzejają nowe, wielkie problemy. Istnieje wówczas pilna konieczność uświadomienia sobie ich nie tylko przez polityków, ale również przez szerokie masy. Właśnie takie momenty miał na myśli Marks, kiedy mówił, iż idee stały się siłą materialną, skoro tylko opadły masy.

Przebudowa przeszła obecnie z dziedziny koncepcji w sferę szerokiej praktyki. Jednocześnie - jak podkreślał Gorbaczow - realizacja ta jest w początkowym stadium. Kiedy najtrudniejsze jest jeszcze do zrobienia.

Trzeba pamiadać sobie jak - po dokonaniu największej rewolucji, która zmieniła bieg wydarzeń w kraju i na świecie - doszło do sytuacji, kiedy ludzkie radzieckie niezadowolenie to, jak żyli i pracowali

do tej pory, a krytyka i samokrytyka przybiera tak osre formy.

Dziennik postuluje dokładną analizę ścierających się sprzeczności. Zwraca uwagę, że dawniej KC KPZR i kierownictwo kraju nie potrafiło dostrzec konieczności dokonania zmian, niebezpieczeństwa narastania zjawisk kryzysowych w społeczeństwie, a górę wzięły nastroje konserwatywne, inercja i dążenie do odrzucania wszytskiego, co nie mieściło się w schematach.

Autor artykułu tak uogólnia znaczenie procesów, które zachodzą w ZSRR: Jest to - pisze - radykalne i głębokie przezwyciężanie obcych socjalizmowi nawarstwień, konserwatywnych sposobów myślenia. Jest to utrwalanie form organizacji stosunków społecznych, odpowiadających leninowskiemu wyobrażeniu o socjalizmie jako społeczeństwie bazującym na zasadach kolektywizmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji. Jest to wreszcie przyspieszenie tempo rozwijania się społeczeństwa i zerwania ze stagnacją w jego rozwoju.

Rozmowa z wiceministrem pracy, płac i spraw socjalnych - STANISŁAW BORKOWSKA

- Mówi się, że tegoroczne zarobki nie mogą wzrosnąć więcej niż o 12 proc. Czy odpowiada to prawdzie? - oto pytanie z jakim do wiceministra pracy, płac i spraw socjalnych - Stanisława Borkowskiego, zwrócił się dziennikarz PAP, Ryszard Nalecz.

- To nieporozumienie. Wskaźnik 12 proc. dotyczy wypłat z funduszu wynagrodzeń zaliczanych w koszty. Wskaźnik ten nie ma nic wspólnego ze wzrostem indywidualnych wynagrodzeń poszczególnych pracowników. Mogą one zwiększyć się i o 50 proc.

- Czy oznacza to, że owych 12 proc. wzrostu przysługiwane będzie każdemu?

- Nie, wcale nie. Żyjemy w reformie gospodarczej i nikt przedsiębiorstwu nie może nakazać ani podwyższenia płac, ani tego zagwarantować. Takie działanie naruszałoby zasadę samofinansowania. Rzeczywisty wzrost płac w danej jednostce może być większy lub mniejszy, w zależności od tego jak pracuje, jak jest efektywna, jaka ma sytuację finansową. Podobnie jest z pracownikami: powinni zarobić tyle i tylko tyle, na ile zasługują swoją pracą. Innymi słowy chodzi o to, aby dobrze pracujący zarabiali dużo, a źle - mało, jest wręcz niezbędne, aby płace były bardzo zróżnicowane.

- Jeśli można powrócić do poszatków, to jest owych 12 proc.?

- Jest to zawarty w CPR na 1987 r. wskaźnik wzrostu funduszu płac na ten rok. Wskaźnik którego nie należy w gospodarce przekroczyć jeśli chcemy zahamować inflację i poprawić równowagę rynkową. Radykalne zmniejszenie inflacji i osiągnięcie równowagi rynkowej zostały zaliczone do głównych celów gospodarczych. Skonkretyzowano to w planie 5-letnim. Jedyną drogą osiągnięcia tego celu jest przestrzeganie zasady, aby wzrost płac nominalnych nie wyprzedzał tempa wzrostu cen, które w tegorocznym planie określono na 14 proc. (bez alkoholu i papierosów), a licząc od 1 stycznia br. na 9,5 proc. Tylko w ten sposób nie będziemy pogłębiać nierównowagi rynkowej.

Część wzrostu wynagrodzeń o szczególnie motywacyjnym charakterze (np. wypłaty z tytułu czy z tytułu preferencji eksportowych) nie powinna być jednak w żadnym wypadku ograniczana. Niezbędna jest też poprawa proporcji płac tam, gdzie są one zaniżone. Stąd też ustalono, że pozostałe wynagrodzenia nie powinny wzrosnąć więcej niż o 12 proc.

- Czy tylko płace napędzają inflację?

- Nie są one jedynym czynnikiem wpływającym na wielkość inflacji, ale za to czynnikiem bardzo istotnym. Gdyby płace rosły proporcjonalnie do wzrostu efektywności pracy - nie byłoby problemu. Jednak tak nie jest.

Z każdej złotówki wzrostu wydajności pracy należy część odłożyć na odwrócenie środków pracy, na akumulację, rozwój, na opłacenie sfery usług niematerialnych. Chcąc przy tym zbliżyć się do równowagi rynkowej, trzeba, aby na płace przeznaczycie nie więcej niż 35 groszy z każdej złotówki uzyskanej dzięki wzrostowi wydajności. Tymczasem obecnie przeznaczają się aż 84 gr. Właśnie taka rozbieżność pokazuje jak pilnie i koniecznie jest hamowanie nieuzasadnionego wzrostu płac. W związku z tym w ustawie o opodatkowaniu przyjęto zasa-

de, że jeśli przedsiębiorstwo zwiększy środki na wynagrodzenie w stopniu przekraczającym wskaźnik określony w CPR, to płaci podatek w wysokości 500 proc. Ma to zniechęcić zakłady do wzrostu płac powodującego zwiększenie inflacji. Jest to rozwiązanie zgodne z reformą: nie limituje płac, lecz - w sposób pośredni - wpływa na ich dynamikę.

- Czy owy „gilotynowy” podatek 500-proc. nie będzie zniechęcał do lepszej pracy, a więc poprawiania wyników?

- Nie. Jeśli dane przedsiębiorstwo wypracuje więcej środków niż będzie mogło przeznaczyć na wynagrodzenia, a więc ponad tych 12 proc., będzie mogło umieścić je na funduszu rezerw. Wypłaty z tego funduszu w przyszłym roku nie będą w żaden sposób opodatkowane. System rezerw premiuje oszczędnych, działających z myślą o perspektywie, a nie wydających natychmiast wszystkie środki będące do wydania. Taki fundusz przyszedł się na lata „chude”. Każdego roku są przesiedziemy, a po nich wielki brak pieniędzy i wojna o dotacje itp. Właścicie będą zawierane nowe układy zbiorowe. Będą przebudowywane tabele płac i na ten cel przedsiębiorstwu również będzie potrzebne pieniądze.

- Wracając więc do głównego wątku: jeśli zakład pracy w jakikolwiek sposób zwiększy efektywność nie będzie za to karany i pieniądze będzie mógł wypłacić pracownikom bez żadnych podatków, tyle, że w przyszłym roku.

Oprócz tego można zwiększyć środki na wynagrodzenia więcej niż o 12 proc. (bez konieczności płacenia 500-proc. podatku), jeśli rozszerza się eksport, rozwija racjonalizację i wynalazczość, wprowadza nowe uruchomienia. Nie podlegają także wspomnianemu opodatkowaniu wypłaty z zysku, a w tym nagrody za oszczędność materiału i surowców.

Znaczne ułatwienia mają zakłady porządkujące proporcje płac. Nietrudno zatem zauważyć, że mimo tej - jak mówią niektórzy - „gilotyny” podatkowej, istnieją bardzo duże możliwości motywowania przez płace i to motywowania przedsiębiorstw do obrania najbardziej pożytecznych dróg poprawy efektywności pracy.

- Czy są jeszcze inne sposoby zwiększania płac?

- Nawet bez wzrostu puli środków na wynagrodzenia ponad 12 proc., przedsiębiorstwo może zwiększać płace poszczególnych pracowników w wyższym stopniu, głównie dzięki poprawie organizacji pracy i poprawie wykorzystania czasu jej trwania. Jeśli w konkurencji doprowadzi to do zmniejszenia zatrudnienia, to ta sama kwota środków na wynagrodzenie przypadnie na mniejszą liczbę zatrudnionych i będzie można zwiększać płace. Niezbędna jest więc racjonalizacja zatrudnienia, a także bardziej aktywna, zakładowa polityka płac, różnicująca wynagrodzenia w zależności od wkładu pracy.

- Jest u nas niemało przedsiębiorstw, które uzyskują niezłe wyniki; warunki pracy w nich są trudne, a płace słabe. Nie jest to ich wina, a oddziaływaniem - już od pięciu lat - skutkiem nierównego startu do reformy.

- Zle proporcje płac, wadliwy układ ich

relacji - to czynniki wywołujące postawy roszczeniowe, a więc sprzyjające inflacyjnemu charakterowi płac. Podjęliśmy trud ich porządkowania i zachęcamy do tego przedsiębiorstwa. Funkcjonuje już metoda oceny poprawności płac i relacji między przedsiębiorstwami, która pokazuje jakie one powinny być (poziom normatywny) i pozwala je porównać z istniejącymi, jeśli przedsiębiorstwo ma relacje gorsze niż normatywne to powinno je poprawić, co niekiedy może prowadzić do większej dynamiki płac niż 12 proc. Nie byłoby w porządku gdybyśmy z jednej strony zachęcali, zaś z drugiej - karali podatkami. Wprowadzamy więc - o czym wspominałem - kwoty wolne od podatku, które umożliwiają stopniowe porządkowanie tej afery. Oczywiście, wyłącznie w oparciu o własne środki przedsiębiorstwa.

- W CPR na 1987 r. zapisano kwotę wolną 550 zł miesięcznie na 1 zatrudnionego - czy to wiąże się z gwarantowanymi podwyżkami płac?

- Nie, jest to kwota związana z podwyższeniem płacy najniższej z tytułu planowanego wzrostu cen (bez alkoholu i papierosów), chodzi o to, aby tym, którzy otrzymują najniższą płacę zapewnić jej automatem wzrost, wynikający ze wzrostu kosztów utrzymania. Wynika to z wprowadzonej w br. po raz pierwszy zasady, obligatoryjnej, indeksacji płacy najniższej, aby zachować jej realną wartość. Ale na to środki wypłacają również same przedsiębiorstwa.

Z jednej strony chodzi więc o ochronę poziomu życia najmniej zarabiających, z drugiej - o ochronę motywacyjnego znaczenia płac zasadniczych. Płaca najniższa stanowi bowiem podstawę kształtowania płacy zasadniczej w I kategorii zaszerogowania. Spadek jej realnej wartości skłaniałby do zaszerogowania „rekompensacyjnego”, czyli do zakwalifikowania pracowników do kategorii wyższych niżby się należało. To powoduje splaszczanie i erozję tabeli płac. Natomiast w wypadku pracowników zaszerogowanych do wyższych niż pierwszej kategorii indeksacyjny wzrost płac nie ma charakteru obligatoryjnego i automatycznego. Słowem - przedsiębiorstwa mogą - ale nie muszą podwyższać pozostałych stawek płac. Będzie to zależało od decyzji organów przedsiębiorstwa.

W każdym razie zakłady pracy są zwolnione z podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń w kwocie równej indeksacyjnemu wzrostowi płacy najniższej pomnożonej przez liczbę zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Zwolnienie to zawiera się w ramach 12-proc. wzrostu płac, nie może więc „wystawać” ponad jego poziom.

- A co czeka tych, którzy nie dostosują się do zakazów i podwyższą płace więcej niż o 12 proc.?

- Zakazu nie ma. Natomiast w takim wypadku - jak mówiłem - płaci się ogromny podatek. To musi zniechęcać do nieuzasadnionego wzrostu płac, który jest sprzeczny z równowagą rynkową, z reformą, z efektywną gospodarką. Podatek płacony jest z zysku i podjęcie przez dyrektora i radę pracowniczą takiej decyzji oznacza w konsekwencji zamknięcie przed przedsiębiorstwem możliwości rozwoju.

PRZEDZALNIA CZESANKOWA
im. GWARDII LUDOWEJ „POLMERINO”
w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 19

ZATRUDNI:

- ◆ inż. lub technika energetyka — m/k na stanowisko specjalisty energetyka (ciepłownictwo),
- ◆ pracownika ze średnim technicznym lub LO na stanowisko referenta w dziale zaopatrzenia,
- ◆ inż. włók. ze specjalnością — eksploatacja maszyn włók. lub inż. mech. (absolwenta 1986 r.), na stanowisko dyspozytora w przedsiębiorstwie,
- ◆ pracownika ze średnim wykształceniem na stanowisko magazyniera w magazynie technicznym,
- ◆ maszynistkę w magazynie technicznym,
- ◆ księgową w magazynie technicznym.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.
Informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział spraw osobowych pod ww. adresem, telefon bezpośredni 84-71-90.

1384-k

**BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW I REALIZACJI
INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO
„PROMLECZ”**
w Łodzi, ul. Kasprzaka 9

ZATRUDNI:

- ◆ inspektora nadzoru inwestorskiego — wykształcenie wyższe budowlane plus uprawnienia energetyczne na nadzorowanie budowy kotłowni parowych,
- ◆ kierownika zespołu projektowego instalacji sanitarnych, wykształcenie wyższe budowlane plus uprawnienia do projektowania w zakresie instalacji sanitarnych.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział spraw pracowniczych, tel. 33-28-01.

Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy.

1278-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POLIMER”
w Łodzi, ul. Kilińskiego 206

zatrudni od zaraz:

- ◆ referenta ds. transportu, inwalidę z III gr. KIZ w niepełnym wymiarze czasu pracy,
- ◆ brygadzystów ze znajomością przetwórstwa tworzyw sztucznych na wtryskarkach automatycznych (ustawianie parametrów),
- ◆ wtryskarkowych — inwalidów z III gr. KIZ.

Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy.

Bliższych informacji udziela dział kadr, ul. Kilińskiego 206, tel. 84-38-95 wewn. 68.

1359-k

**CENTRALNY OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY
PRZEMYSŁU WĘGLANEGO**
w Łodzi, ul. Wierzbowa 26/48

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie następujących prac:

- dekarskie,
- izolacyjne,
- malarskie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby fizyczne, posiadające prawo wykonywania robót.

Oferty należy składać w sekretariacie ośrodka lub w dziale ruchu i inwestycji.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w terminie siedmiu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

577-k

ZAKŁADY FARB I LAKIERÓW
w Łodzi, ul. 22 Lipca 100

OGLASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na roboty remontowe w zakresie prac:

- ślusarskich,
- murarskich,
- dekarskich,
- instalacyjnych,
- elektrycznych,
- malarskich.

Roboty winny być rozliczane wg KNR lub KWCI. Oferty ze stawką godzinową wraz z narzutami prosimy składać w sekretariacie zakładu w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji o zakresie prac udziela dział gł. mechanika — tel. 33-68-53.

„TEXTILIMPEX”

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Łódź, ul. Traugutta 25

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót związanych z budową węzła ciepłowniczego, wykonaniem zewnętrznej sieci ciepłej i przyłączeniem budynków przy ul. Niciarnianej 50 do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Oferty prosimy składać w dziale administracyjno-technicznym naszego przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po ww. terminie. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

593-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
im. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO „ESKIMO”
w Łodzi, ul. Piotrkowska 293/5

ZATRUDNIA NIEZWŁOCZNIE

kobiety i mężczyzn w następujących zawodach:

- ▲ tkacz, cewiacz,
 - ▲ przędzacz, zgrzeblacz, przewijaczka,
 - ▲ murarz, blacharz, dekarz, szklarz, kowal, spawacz, tokarz, hydraulik, elektryk,
 - ▲ portier, rewident, wartownik
- oraz pracowników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu.

Wynagrodzenie w systemie akordowym lub dniówkowym — uzależnione od kwalifikacji i wyników w pracy.

Praca odbywa się w systemie II- i III-zmianowym.

Zakład dysponuje hotelem pracowniczym dla osób nie będących mieszkańcami Łodzi.

W celu podjęcia pracy należy posiadać typowe dokumenty personalne, skierowanie do pracy właściwego terenowo wydziału (referatu) zatrudnienia oraz zaświadczenie o stanie majątkowym (dla osób mieszkających na wsi).

Informacji udziela dział kadr ZPB im. F. Dzierżyńskiego, tel. 84-06-21, w godz. 7.30—15.30.

1286-k

WYKONANIE

DZIAŁKĘ 300 m (Dąbrowa) — sprzedam. — 43-11-19. 22412 g
JULIANÓW — dom bez wygód (gaz) remontuję sprzedam. Oglądać w niedzielę. Folwarczna 30a. 22342 g
ROZPOCZĘTA budowę segmentu — Retkinia (Smulsko) — sprzedam, inne propozycje. Listy 22319 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WYKONANIE

OVERLOOK przemysłowy — kupię. LZ-3 sprzedam. Tel. 78-80-92. 4494 g

PRASOWALNIE — kupię. 36-24-84. 22417 g

RADIO „Zodiak” — na gwarancji — sprzedam. 78-19-74. 22413 g

SPRZEDAM „Jowisza” PAL/SECAM, „Rubina 714”, magnetofon „Fine-za 3”, kolumny 80 W 4 om. 57-22-17. 22333 g

DZIANINĘ bawełnianą białą szer. 23 cm (worek) — sprzedam. — 87-11-79. 22337 g

NOWY piec c.o. „Tezam” (1 m) — sprzedam. Tel. 55-10-80. 22397 g

SZAFKI kuchenne i szafę wnekową — sprzedam. 86-59-00 po 18. 22440 g

WAGĘ uchylną — sprzedam. 51-38-84. 22403 g

SPRZEDAM bawełnę 30 TEX, tel. Strzegom 55-02-68. 78 P

PUDLE brązowe, małe — sprzedam. Tel. 84-56-80, po 16. 22392 g

MEBLE kuchenne, kłepka — zamówisz. RTV, pralki, lodówki — sprzedasz — kupisz. Hala Górniak 84-33-37 Pawlak. 5121 g

WYKONANIE

NADWOZIE 125p K, uzbrojone, stan dobry — sprzedam. — Antoniewicz 26C, Bańko. 22389 g

GARAŻU poszukuję. Tel. 78-80-92. 4495 g

ROZRUSZNIK Audi 100 1973 — kupię. 57-82-89. 23640 g

126p (1980) gwarancja — sprzedam. Lermontowa 18 m. 8 (12-18). 23977 g

WYKONANIE

POLSKI, mgr Bielecka, 43-44-56. 21784 g

KRESLARZA, plastyka — chętnie zatrudnię. Listy 22334 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. ELEKTROINSTALATO-

RÓW i rencistów — zatrudnię. Listy 22333 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZMIANA ADRESU I NR TELEFONÓW

Łódzkie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
w Łodzi, ul. Piotrkowska 68

INFORMUJE SWOICH ODBIORCÓW

że od dnia 1 stycznia 1987 roku
nastąpiło przeniesienie siedziby przedsiębiorstwa
do ANDRESPOLA, ul. ROKICIŃSKA 125.

W związku z powyższym informujemy o zmianie numerów telefonów w przedsiębiorstwie:

centrala — 13-10-64, 13-10-48, 13-10-32,
13-10-16,

dyrektor naczelny — 13-11-52,

z-ca dyrektora ds. technicznych — 13-14-37,

z-ca dyrektora ds. ekonomicznych — główny księgowy — 13-11-55,

dział zaopatrzenia — 13-11-54,

dział zbytu — 13-11-55.

1429-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNO-
PRODUKCYJNE PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO**
w Łodzi, ul. Zgierska 104

ZATRUDNI ZARAZ:

- ▼ specjalistę ds. planowania i cen — wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym i 5-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku w dziale ekonomicznym, planowania lub kosztów.
- ✓ robotników niewykwalifikowanych.

Praca na stanowiskach robotniczych wynosi 7 godzin dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje dział służb pracowniczych w Łodzi, ul. Zgierska 104, tel. 55-68-68 lub 55-28-00 w godz. od 7 do 15.

Przedsiębiorstwo nie zatrudnia osób po porzuceniu pracy.

1277-k

ZATRUDNIĘ w pracowni szwaczki z umiejętnością kroju. 55-29-85. 22382 g

ZATRUDNIĘ rencistę w ogrodnictwie. Listy 22370 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 20659 g

CEŁADNIK (wyprawa skór futerkowych) podejmie współpracę. Listy 22441 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 20975 g

POTRZEBNY uczeń do mechaniki pojazdowej, ul. Nad Jasieniem 18. 22424 g

LAMINATORÓW zatrudnię. Tel. 11-10-93 (8-16). 20659 g

DEKODERY PAL/SECAM instaluję, komputery, magnetowidy przestaram. Inż. Kamiński, Zachodnia 75, tel. 48-13-37. 20975 g

DEKODERY PAL/SECAM montuję, inż. Robakiewicz, 78-94-08. 3864 g

FILMUJEMY kamerą video uroczystości, reklamy, wystawy. Piotrkowska 142, tel. 36-06-67, 51-96-24, Radomski. 16988 g

BOAZERIE, 48-91-84, Czepli. 22448 g

UKŁADANIE glazury — 81-44-87, Stańczyk. 21188 g

CYKLINOWANIE, lakirowanie, również instytucjom. Kluszczyński. 87-20-56. 15762 g

MYCIE okien, pranie wykładzin, sprzątanie wewnątrz. Instytucjom rachunki. 86-25-82, Siemińska. 19252 g

MYCIE okien, sprzątanie — rachunki. Jachowicz. 36-55-40. 4201 g

NONINSEKT dezynsekcja, deratyzacja. Gwarancja, rachunki. 87-10-43 (automat). Mjlewska. 5108 g

LODÓWKI — naprawa. Pawłowski. 36-16-88. 4201 g

PRZEPROWADZKI, Kos-tanek. 84-73-71. 4686 g

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna, 78-401 Szczecinek wysyła oferty zagraniczne. 51 P

RENOWOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa”, Gdańsk — 6, skrytka 237 — samotnym wysyła oferty. 1559 g

POZNASZ ludzi morza pisząc: Marynarskie Biuro Matrymonialne. Gdynia 22, skrytka 81. 1239 g

„VIDEO-DISCO”

w restauracji

„SAVOY”

czwartki, piątki,

soboty

od 18 do 24.

Zapraszamy.

575-k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamiają, że dnia 27 marca 1987 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Rady Wydziału (III) przy al. Kościuszki 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr DANUTY MAZANOWEJ pt.: „Pisarstwo Zofii Kossak-Szczuckiej”.

Promotor: prof. dr Jerzy Starnawski.
Recenzenci: doc. dr hab. Zbigniew Jerzy Nowak z Uniwersytetu Śląskiego, doc. dr hab. Alina Kowalczykowska.

Praca doktorska jest wyłożona do wglądu w Biblioteczce Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki 34/36, czytelnia główna. 1800-k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 31 marca 1987 roku o godz. 12 w Sali Konferencyjnej, gmach Chemii, I piętro, ul. Żwirki 36, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. RYSZARDA SZOPIŃSKIEGO pt.: „Delifikacja i bielenie papierniczych mas włóknistych z zastosowaniem ozonu”.

Promotor: prof. dr hab. Jan Rutkowski — Politechnika Łódzka.

Praca i opinie recenzentów zostały wyłożone do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1494-k

Koleżance

**MAŁGORZACIE
KURCZEWSKIEJ**

w powodu zgonu Matki

Marii TYLKI

wyrazy serdecznego współczucia składają:

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP
PEPR, NSZZ, KOLEŻANKI I KOLEŻY
Z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNIENICZY-
MI I SKÓRZANYMI W ŁÓDZI.

Wielce szanownej Pani

prof. dr hab.

ALEKSANDRZE MAZUROWEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża

prof. dr hab. med.

MIECZYSLAWA MAZURA

składają
LEKARZE I PIELEGNIAKI z II KLINIKI
CHOROBY WENERYKONNYCH I
AKADEMII MEDYCZNEJ



Do końca listopada 1986 r. Urząd Miasta Łodzi zbierał opinie obywateli i urzędników do konkursu „Wszystko poprawiamy” administracji państwowej. Mam połówkę marca, a wynikiów do tej pory nie ogłoszono. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się tylko, że pierwszej nagrody nie przyznano.

Proponujemy poprawkę do regulaminu: wszystko jest do brzo — konkurs trwa.

Styszelśmy niedawno na pewnej naradzie, iż naprawy automatów telefonicznych kosztują więcej, niż wynosi wartość wrzucanych do nich monet. Padła też sugestia, iż gdyby połączenia miejskie były w Łodzi darmowe, może nie psuło by tytuł automatów, cała sprawa byłaby tańsza i więcej aparatów sprawnych. A więc?

Jedną z lokatorek bloku przy ul. Woroniewa 14, widząc że rura gazowa przypomina durszlak, uszczelniała dziury kitem Ekipa PGM Łódź-Batuty stwierdziła w końcu, że budowlani zapomnieli założyć na rury metalowe tulejki. Rury przedzwiały i trzeba było wymienić skorodowane fragmenty. Remont trwał dwa tygodnie. Takie są koszty sklerozy. A może nie- dalszta?

Sobotnie przedpołudnie. Stoisko warzywnicze w „Centrum” Ziemiaków w plastikowych siatkach, ale siatki rozwiazane do każdej sprzedawczyńi dokłada po kilka kartofli, żeby były 2 kg. Widząc to, jedna z klientek prosi o 3 kg.

— Trzech nie mogę sprzedać — mówi ekspedientka — dwa albo cztery.

— Ale przecież i tak pan waży? — dziwi się klientka.

— No tak, ale na 1 kg nie mamy ceny.

Pierwszy raz słyszymy o bezcennych ziemniakach.

Cytat z obowiązującej ustawy „Prawo o ruchu drogowym”: „Droga — część pasa drogowego drogi publicznej (...)” Do tej pory mieliśmy masło maślane, teraz mamy również drogę drogową i — to z mocy ustawy.

Do widzenia, do jutra!
Telefon 33-41-10



— Nie ma pana doktora w domu. A co panu dolega?

W STOLICY WIEDZĄ NAJLEPIEJ

Wygłąda na to, że łódzkie władze handlowe będą musiały się poddać i w Łodzi zaczną obowiązywać te same przepisy, dotyczące sprzedaży poza kolejnością, z jakimi spotykamy się w całym kraju. Przypominajmy taki wniosek wynika z wcześniejszych ustaleń, jakie zapadły podczas posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi.

Przypomnijmy więc krótko historię długich boję o dostosowanie przepisów w tej sprawie do lokalnych potrzeb. Najpierw mieliśmy „srody z łódka”, kiedy to zakupy w sklepach mięsnych mogli robić inwalidzi i najstarsi mieszkańcy województwa. W tym czasie tylko oni byli klientami, zapotrzebowanie w te dni starano się dopasować do wymagań żoładków osób chorych i starych.

Potem przyszło się z tego wycofać, bo łódzki pomysł był niezgodny z przepisami warszawskiej centrali. Wtedy z kolei wprowadziliśmy w Łodzi ustalenia, iż w poniedziałki, srody i piatki można kupować poza kolejnością tylko do godz. 13 (przeplis ten nie dotyczył m.in. inwalidów wojennych i wojoskowych, którym zakupy o każdej porze gwarantuje ustawa). Ale i to zostało oprotetowane przez warszawskich urzędników. Nie pomogły interwencje, m.in. w Radzie Państwa. Nikt nie twierdził, że łódzki pomysł jest zły, że nie jest dopasowany do specyfiki naszego miasta. Niezgodny z przepisami MHWIU — to było decydujące. Nie pomogło nawet powołanie się na tekst owego rozporządzenia, pozwalającego na zmiany, wynikające z prawa miejscowego, stanowione przez radę narodową. Okazało się bowiem, iż owe uprawnienia tej akurat sprawy nie dotyczą.

Jeśli radni to zaakceptują na swej plenarnej sesji, będzie w Łodzi tak, jak w całym kraju — zakupy poza kolejnością od poniedziałku do czwartku przez cały dzień, w piątek do godz. 13, w sobotę zaś do godz. 12.

obowiązuje kolejka. Oczywiście nie dotyczy to tych, którym zakupy poza kolejnością gwarantuje ustawa sejmowa.

Podczas wczorajszego posiedzenia Prezydium Rady Narodowej mówiono także m.in. o zamierzonych społeczno-gospodarczych województwa na lata 1986—90.



— A pije pan regularnie rumianek?

Rzemiosło na targi

Dziś rozpoczynają się Wiosenne Targi Krajowe w Poznaniu. Jak zwykle nie zabraknie na nich stoisk z wyrobami rzemiosła. W tym roku łódzka Izba Rzemieślnicza przedstawi ofertę wartości ok. 2 i pół miliona złotych. Nasz region reprezentować będą m.in. spółdzielnie „Elektrometal”, „Chemiczna”, „Wytworzość Różna”, „Skóra” i „Zespół Rymarzy” oraz spółdzielnie wielobranżowe z Pabianic i Zgierza.

Najwięcej towarów będzie z branży metalowej (m.in. akcesoria samochodowe i artykuły gospodarstwa domowego), sprzętu rolniczego będzie za ok. 8 mln, a medycznego za ok. 5 mln. Dużo będzie także wyrobów z tworzyw sztucznych.

Koncert zespołu „Wały Jagiellońskie”

23 marca, o godz. 17.45 w Teatrze Muzycznym przy ul. Północnej w Łodzi, odbędzie się koncert zespołu „Wały Jagiellońskie”. Bilety w kasie teatru i w siedzibie ZPR przy ul. Moniuszki 4.

Od dziś na Teofilowie 38 budynków bez ogrzewania

Informowaliśmy już, że awaria ciepłociągu przy ul. Aleksandrowskiej miała być usunięta na początku lutego. Jednakże czekano z tymi pracami na marzec, gdy będzie trochę cieplej. Jak nas wczoraj poinformował szef eksploatacji Zakładu Sieci Ciepłej w Łodzi, S. Wasiaś, postanowiono przystąpić do naprawy przeciekającego ciepłociągu na ul. Aleksandrowskiej (w pobliżu ul. Kaczeńcovej) dziś o godz. 7 rano. Brygada remontowa ZSC przez całą dobę będzie tu pracowała przy usunięciu tej najpoważniejszej w Łodzi awarii ciepłociągu. Jeśli nie nastąpią nie przewidziane przeszkody prace te będą zakończone jutro wieczorem.

Do tego czasu zostanie pozbawionych ogrzewania 38 budynków w rejonie ulic Kaczeńcovej i Grabieñec na Teofilowie.

nie zaistnieje potrzeba wyłączenia ogrzewania w dalszych kilkudziesięciu blokach (w lutym mówio się o około 100 budynkach). Tak się niewątpliwie stanie, jeśli okaże się, że zakres prac jest większy aniżeli przypuszczano.

Estrada odwołuje

Nie dowiemy się czy — jak chciał tytuł koncertu — „Piosenka jest dobra na wszystko”, albowiem program z udziałem niemal wszystkich polskich gwiazd trzeba odwołać. Koncert zaplanowany na 20 bm., z przyczyn nie zależnych od Estrady Łódzkiej, nie odbędzie się. Bilety należy zwracać w EL (ul. Narutowicza 23, pokój 13) w dniach 18—20 bm. w godz. 14—16. Estrada przeprasza za interesowanych.

„Spotkania z Hiszpanią”

Filmy Muzyka Wystawy

W Łódzkim Domu Kultury trwają „Spotkania z Hiszpanią”. W dniach 16—22 bm. oraz 1—4, IV, w ramach bogatego programu imprez będzie można m.in. obejrzeć wiele znakomitych filmów. Dziś np. (17 bm.) o godz. 20 — „Śmierć rzymskiej królowej”, a wcześniej o godz. 18 spotkanie z red. Oskarem Sobaniskim, który będzie mówił o kinematografii hiszpańskiej. O godz. 17 zaś zaplanowany jest recital T. Malaka — „Tren i umiędzyski”. W środę dwie projekcje: o godz. 18 — „Główna ulica” (reż. A. Bardem) i o godz. 20 — „Wózek” (reż. M. Ferreri). 19 bm. o godz. 19 będzie można posłuchać piosenki M. de Falli w transkrypcji na wiolonczelę i fortepian, a o godz. 20 obejrzeć film

Idzie wiosna...



...a tu wszystkich, wjeżdżających do Łodzi od strony Zgierza, wita przy rogu ulic Zachodniej i Limanowskiego taki widoczek. Ponieważ od miesięcy nie się tu nie dzieje, wygląda na to, że budynek strasznie będzie przez kolejną już wiosnę.

Clive Harris w Łodzi

W dniach 8 i 9 maja na spotkanie z chorymi przybędzie do Łodzi Clive Harris. Wszyscy chętni powinni przysłać zgłoszenia do dnia 31 marca br. pod adresem: Skrytka pocztowa nr 101, 90-950 Łódź 1. W zgłoszeniu należy czytelnie podać imię i nazwisko chorego, wiek, nr dowodu osobistego, nazwę choroby oraz informację, czy pacjent przybędzie samodzielnie, na noszach, wózku lub o kulach. Do zgłoszenia dołączyć należy kopertę zaadresowaną do siebie z naklejonym znaczkiem na list zwykły.

Bezpłatne bilety wstępu z podaną godziną, datą, oraz miejscem leczenia zostaną wysłane pocztą. Clive Harris może przyjąć choro- go tylko jeden raz.



— To całkiem naturalny objaw: organy, których się nie używa, powoli zanikają!

Tydzień na drogach

Dwadzieścia dwa wypadki i dwa- dziesiątka dziewięć kolizji wydarzy- ło się w ubiegłym tygodniu na drogach województwa łódzkiego. W ich wyniku 24 osoby zostały ran- ne a 16 uległo potrąceniu. Milicja zatrzymała 27 nietrzeźwych kierow- ców. Jeden wypadek był wynikiem nieostrożności pieszego.

DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!

CO GDZIE

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS 31-97-06
Dw. Centralny 32-84-03
Informacja kulturalna 32-84-03
Pogotowie ciepłownicze 73-53-12
Pogotowie energetyczne 74-34-35
Łódź Północ 74-23-19
Łódź Południe 74-55-23; 74-66-95, 992

Pogotowie dźwigowe

74-87-66, 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.
ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (ponie- dzialek — piątek 17—18).
TEATRY
WIELKI — godz. 19 „Próba” (rock balet)
MALA SALA — godz. 17 „Szkła- na menażeria”
JARACZA — godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Książ- kowcy”
POWSZECHNY — godz. 10 „Nie- dźwiedź króla Gniwobors”
MUZYCZNY — godz. 11 „Królo- wa Śniegu”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Pułap- ka”
MUZEJA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ- NEG (ul. Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNO- GRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 16) godz. 11—15
SPORT I TURYSTYKI (Worce- la 21) godz. 11—15
WŁOKNIENICWA (Piotrkowska 22) godz. 10—16
SZUKI (Włocławskiego 36) — godz. 11—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 13—18
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskie- go 21) godz. 10—15
MIASTA PABIANIC (pl. Obroń- ców Stalingradu 1) godz. 10—15
ZOO — czynne w godz. 9—15.30 (kasa do godz. 14.30).
PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (prócz poniedziałków).
KINA
BALTYK — „Mistrzini Wu Dang” chiński od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; Seans noc- ny — „Elektroniczny morder- ca — The Terminator” — USA od lat 15 godz. 21.15
IWANOWO — „Mistrzini Wu Dang” — chiński od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOSNIE — Uroczysta pre- miera filmu polskiego „ESD” — z udziałem realizatorów — godz.

17.30. „Niesamowity jeździec” — USA od lat 15 godz. 14.30
POLESIE — „Złoty pociąg” — pol.-rum. od lat 12 godz. 16, 19
WŁOKNIARZ — „Nad Niemnem” — cz. I i II — pol. od lat 12 godz. 9, 12.15, 14.30, 16.45
WOLNOSC — „Życie i umiędzyski” — USA od lat 13 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Matka królów” — pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Nie kończąc się opowieść” — RFN b.o. godz. 10, 12, 14, 16; „Dawno temu w Ameryce” — USA od lat 18, godz. 16
STUDIO — „Duch” — USA od lat 15 godz. 17, 19.30
STYLOWY — „C.K. Dezerterzy” — pol. od lat 18 godz. 16, 19
TATRY — „MALE-STUDYJNE” — „Inna wyspa” pol. od lat 18 godz. 16, 18
DKM — „Na całosci” — pol. od lat 18 godz. 16, 18, 20
OKA — „Ga-ga chwala bohate- rom” pol. godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Pasazer w kaj- dankach” — chiński od lat 15
HALKA — „W średnim wieku” — chiński od lat 15 godz. 16
MŁODA GWARDIA — „Sygnał o-

strzegawczy” — USA od lat 15 godz. 10, 19.30, „Przyjaciel we- sołego diabła” pol. b.o. godz. 12.15, 14.30, 17
MUZA — „Superman III” — USA od lat 12 godz. 16, 18.30
1 MAJA — „Tropiciel” NRD b.o. godz. 16, „Boskie ciało” — USA od lat 12 godz. 18
POKÓJ — „Głupcy z kosmosu” ang. od lat 12 godz. 15, 17, „Spowiedź dziecięcia wieku” — pol. od lat 12 godz. 18
ROMA — „Skorumpowani” fr. od lat 15 godz. 10, 17, 19.30; „Szaleństwa panny Ewy” — pol. b.o. godz. 15, Seans zam- knięty — godz. 12.30
STOKI — Klub filmów dziecie- cych „Relax” — „Tajemnica szczytu Marabuta” pol. b.o. godz. 16, Klub Filmowy „Oscar” — „Wetherby” — ang. od lat 18 godz. 18
SWIT — „F/X” USA od lat 18 godz. 16, 18.15
TATRY — „Karatecy z kanionu Zółtej Rzeki” — chiński od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” pol. b.o. — 16, 17.30.
APTEKI
Mickiewicza 20, Niclańska 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146 Olimpijska 7a, Piotrkowska 57, Pabianice — Armii Czerwonej 7.

Konstantynów — Sadowa 10.
Główno — Łowicka 33.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Da- browskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 67.
DYZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jon- schera (Milonowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicza 69)
Laryngologia dziecięca — Szpi- tal im. Korczaka (Armii Czer- wonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopciń- skiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wolczanska 195)
Toksykologia — Instytut Me- dyczny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doraźna pomoc okulistyczna ul. Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą do- bę. Tel. 43-39-72 wew 68.

DE

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: cen- tralna: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport 32 08 9; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rekapituluje nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 35-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.